

KONCERTY NA STADIONIE ZAGŁĘBIA

Na stadionie Zagłębia Lubin odbędzie się nie mecz piłkarski, a... koncert. – Naszym marzeniem jest zrobienie parodniowego festiwalu, który byłby wizytówką Lubina – mówi Natalia Duda z Events Factory, organizatora czerwcowej imprezy.

» str. 5



Fot. Marta Czachórska

NAKREĆĄ FILM O LUBIŃSKIEJ ZBRODNI

Trwają prace nad filmem fabularnym opowiadającym o tym, co wydarzyło się w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku. Roboczy tytuł to „Plac zabaw”, a premierę zaplanowano na grudzień tego roku. Pomysłodawcą projektu i jego współtwórcą jest lubinianin Marcin Lesisz.

» STR. 8



Fot. Marta Czachórska

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ SZKOŁY

Reprezentacja nauczycieli z Zespołu Szkół Sportowych przyszła na sesję rady miejskiej, by zadać radnym nurtujące ich pytania. – Jeśli nie odbudujemy kształcenia sportowego w szkole podstawowej, to za dwa lata będzie koniec tej placówki – mówi nauczycielka Katarzyna Królewicz.

» STR. 3

WIEZIENIE ZA ALARM W KOPALNI



Fot. Archiwum WL

» Ta sprawa odbiła się głośnym echem w całej Polsce. 52-letni Włodzimierz N., były pracownik Zakładów Górniczych Rudna około 3 w nocy z 6 na 7 kwietnia 2016 roku zadzwonił na centralę zakładu i poinformował, że na terenie szybu R1 znajdują się ładunki wybuchowe. Ogłoszono alarm i ewakuowano pracujących pod ziemią oraz pracowników administracji, w sumie około 300 osób. Do pracy nie zjechała także kolejna, poranna zmiana. Na miejscu szybko pojawili się policjanci i pirotechnicy. Okazało się jednak, że żadnej bomby nie ma.

KGHM telefon Włodzimierza N. kosztował około 400 tysięcy złotych – na tyle bowiem oszacowano straty, jakie poniosła spółka wstrzymując prace w kopalni.

Ostatnio mężczyzna usłyszał wyrok. Wszystko wskazuje jednak na to, że jego kłopoty jeszcze się nie skończyły. Miedziowa spółka rozważa bowiem, czy wnieść przeciwko niemu pozew w procesie cywilnym.

Więcej na str. 7

SAMOCHODÓW PRZYBYWA, PARKINGÓW BRAKUJE

W naszym powiecie jest coraz więcej samochodów. Problem parkowania jest więc coraz większy, a jak mówią policjanci samymi mandatami sprawy się nie rozwiąże.

» STR. 10

MUNDUROWI WIERZĄ W CUD

Zaczęło się kilkanaście miesięcy temu, gdy na białaczkę zachorowała mała Alicja Goś, mieszkanka Krzeczyna Wielkiego. Strażacy z tutejszych OSP pomagając jej, postanowili pomóc też innym i tak powstało Stowarzyszenie Strażacy Wspólnie Przeciw Białaczce.

» STR. 11



Fot. Katarzyna Wacholowska

Przeprowadzka dopiero za rok

W tym roku nie ma co liczyć na zmianę siedziby – przynajmniej szef lubińskiej policji inspektor Tomasz Gołaski. Zdaniem komendanta, nawet jeśli prezydent i pozostali urzędnicy w tym roku wyprowadzą się z budynku przy ulicy Kilińskiego, mundurowi nie zdążą uwinąć się z przeprowadzką. – Czekaliśmy tyle lat, to poczekamy jeszcze trochę. Na głowę nam nie kapie – mówi inspektor Gołaski. Plany zmiany siedziby lubińskich policjantów są już znane od dawna. Prezydent miał się wyprowadzić do ratusza, urzędnicy do odrębnego budynku, w którym miałyby powstać centrum obsługi mieszkańców, a obecna siedziba urzędu – przy ulicy Kilińskiego – w całości miałyby być zaadaptowana na potrzeby policji. Ale ze względu na to, że ratusz jest obiektem zabytkowym, przeprowadzka znacznie się przedłużyła. Prace remontowe już się kończą, i – jak szacuje prezydent Robert Raczynski – w tym roku uda mu się przenieść do ratusza. To z kolei oznacza, że na Kilińskiego będą mogli się urządzić policjanci. Komendant Gołaski ocenia jednak, że w tym roku nie zdążą z przeprowadzką. Najwcześniej będzie to rok 2018. – Jesteśmy do tego przygotowani, skończony jest już projekt adaptacji całego budynku, mamy wszystkie uzgodnienia i pozwolenia na budowę. Realnie oceniam, że do przeprowadzki na Kilińskiego może dojść w przyszłym roku, bo to jest duże przedsięwzięcie. Stanowisko kierowania, pomieszczenia dla osób zatrzymanych i inne specjalistyczne pomieszczenia – tego się nie robi w jeden dzień – wylicza inspektor Gołaski. I dodaje, że mundurowi są cierpliwi – skoro czekali tak długo, to wytrzymają jeszcze ten rok. – Nam się nie spieszy. Na głowę nam nie kapie, jednostka policji funkcjonuje, a – sądząc po osiągniętych wynikach – funkcjonuje dobrze. Nie inwestujemy za mocno w obecny budynek, bo szkoda na to środków. Wolimy inwestować w bezpieczeństwo mieszkańców, dlatego mamy najnowsze radiowozy, sprzęt komputerowy, policjantom niczego nie brakuje, patrole na mieście są widoczne. Wakatów mamy tylko cztery i do końca roku może być pełna obsada naszej jednostki. Policjanci pracują na ulicy. Budynek jest ważny, ale najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. Przyjdzie czas, to będziemy na Kilińskiego – kończy szef lubińskiej komendy. MS

Nowa szefowa prokuratury

» W Prokuraturze Rejonowej w Lubinie pracuje od dziesięciu lat, specyfika tego środowiska jest więc jej znana. Po dekadzie pracy otrzymała awans – Magdalena Serafin właśnie została nową szefową tutejszej jednostki.

Prokurator Serafin zaczynała pracę na stanowisku asesora, później prokuratora. W tej jednostce odbywała też 3-letnią aplikację. – Zasadniczym celem, jaki sobie teraz postawiliśmy, jest poprawa działania sprawności prokuratury w zakresie realizacji ustawowych obowiązków. A co za tym idzie poprawa współdziałania z organami prowadzącymi postępowania przygotowawcze: z komendą w Lubinie, Polkowicach, izbą celną czy urzędem skarbowym – informuje Magdalena Serafin.

Lubin to trudne środowisko. Z jednej strony funkcjonowanie KGHM, co wiąże się z licznymi wypadkami przy pracy, z drugiej – wysoce rozwinięta przestępczość.

– Z uwagi na specyfikę pracy i specyfikę spraw, które prowadzone są w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie, wiele razy miałam do czynienia i prowadziłam

postępowania dotyczące chociażby wypadków przy pracy na terenie KGHM. Są to trudne, skomplikowane sprawy, ale z uwagi na staż pracy i fakt, że cały czas pracowałam na dziale śledczym, to niejednokrotnie prowadziłam tego typu postępowania – zaznacza prokurator Serafin.

W naszym mieście – jak informował na ostatniej konferencji prokurator okręgowy – jest też najwięcej prowadzonych postępowań, w odniesieniu do sąsiednich prokuratur rejonowych.

– Po pierwsze wynika to ze specyfiki tego regionu. W innych prokuraturach nie prowadzi się aż tak dużo spraw dotyczących wypadków przy pracy, co wynika z tego, że na naszym terenie działają kopalnie KGHM. Mnogość tych spraw wynika też z tego, że Prokuratura Rejonowa w Lubinie nadzoruje pracę nie tylko Komendy Powiatowej w Lubinie, ale też w Polkowicach. Rejon działania naszej prokuratury jest stosunkowo obszerny, stąd też duża liczba spraw, które są prowadzone w naszej jednostce – tłumaczy.

Dodajmy, że Magdalena Serafin zastąpiła na tym stanowisku wcześniejszego szefa jednostki, Romualda Brzezińskiego.

MARIOLA SAMOTICHA



Magdalena Serafin od niedawna szefuje Prokuraturze Rejonowej w Lubinie

KGHM musi odpisać miliardy

■ Prawie 5,87 miliarda złotych straciły na wartości aktywa Polskiej Miedzi związane z jego zagranicznymi projektami. Spółka opublikowała właśnie wyniki grudniowych testów, które miały pokazać, w jakiej kondycji są jej inwestycje w Chile, Kanadzie i USA. Także i tym razem największym finansowym rozczarowaniem dla udziałowców jest Sierra Gorda.

Wartość odpisów, która po uwzględnieniu efektu podatkowego widoczna będzie w wynikach finansowych samej spółki KGHM, wyniesie ponad 5,869 mld zł. W tej kwocie największy udział (4,77 mld) mają udziały w spółce, do której w całości należy KGHM International. Niespełna 1,1 mld przypada na odpis z tytułu utraty bilansowej wartości pożyczek, jakich Polska Miedź udzieliła spółkom ze swojej grupy.

– Zgodnie z założeniami przyjętymi przez właścicieli, spłata oprocentowanej pożyczki stanowi podstawowy mechanizm zwrotu wartości przez Sierra Gorda, a z powodu regularnego naliczania odsetek od pożyczki kwota należności wobec KGHM stale rośnie. Odpis części wartości pożyczki na rzecz Sierra Gorda nie oznacza ich umorzenia – KGHM nadal posiada prawo do odzyskania należności w przyszłości, jeśli kopalnia istotnie poprawi swoje wyniki finansowo-produkcyjne – wyjaśnia Stefan Świątkowski, wiceprezes ds. finansowych.

W sprawozdaniu skonsolidowanym, obejmującym wyniki całego holdingu, pojawia się nieco mniejsza kwota: 1,24 mld dolarów, czyli 5,19 mld zł. Oprócz zmniejszenia wartości bilansowej pożyczki dla Sierra Gorda SCM na sumę tę składają się też odpisy z tytułu obniżenia wartości inwestycji w amerykańskiej kopani Robinson (188,7 mln

zł), kanadyjskim Zagłębiu Sudbury (256,3 mln zł) i projektu rozwojowego KGHM Ajax, zakładającego budowę kopalni odkrywkowej miedzi i złota w Kanadzie (414,4 mln zł).

– KGHM nie jest odosobniony w swoim działaniu, co wyraźnie widać na tle sektora wydobywczego – zapewnia prezes KGHM Radosław Domagalski-Łabędzki. – Na księgową wartość aktywów surowcowych wpływa nie tylko bieżąca rynkowa cena surowca, ale przede wszystkim, podlegające znaczącym wahaniom, prognozy jej kształtowania się w kolejnych kilkunastu, kilkudziesięciu latach. Jako jeden z największych producentów miedzi na świecie wierzymy w długoterminowe perspektywy tego rynku, co pozwala nam również z optymizmem patrzeć na wartość aktywów zagranicznych – dodaje.

Na potrzeby przeprowadzonych 31 grudnia testów przyjęto określone założenia dotyczące cen miedzi. Długoterminowa prognoza, obejmująca okres po 2021 roku zakłada, że miedź będzie wówczas kosztować 6 614 dolarów za tonę. Przy zeszłorocznych testach analitycy przewidywali, że będzie to 7 075 dolarów. W tej chwili tona głównego surowca produkowanego przez KGHM wyceniana jest na około 6 tys. dolarów.

Spółka podkreśla, że odpisy mają charakter niepieniężny i pozostają bez wpływu na płynność finansową miedziowego holdingu.

Podana kwota odpisów ma w tej chwili charakter szacunkowy. Jej ostateczną wartość poznamy 16 marca, kiedy to holding opublikuje sprawozdanie finansowe za ubiegły rok.

Przypomnijmy, że podobną weryfikację wartości aktywów przeprowadził niedawno japoński partner KGHM w projekcie Sierra Gorda.

JOANNA DZIUBEK



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²;
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m².
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

Niepewna przyszłość szkoły sportowej

» Czy sportowa szkoła podstawowa nadal będzie funkcjonować w Lubinie, czy będzie prowadzona rekrutacja do klas sportowych? – tego chcą dowiedzieć się nauczyciele z lubińskiego Zespołu Szkół Sportowych. – Jeśli nie odbudujemy kształcenia sportowego w szkole podstawowej, to za dwa lata, gdy odejdą uczniowie, którzy obecnie kształcą się w klasach szóstych, będzie koniec tej placówki – mówi nauczycielka wychowania fizycznego Katarzyna Królewicz.



Reprezentacja nauczycieli z Zespołu Szkół Sportowych przyszła na sesję rady miejskiej, by zadać radnym nurtujące ich pytania.

Reprezentacja nauczycieli z Zespołu Szkół Sportowych przyszła na sesję rady miejskiej, by zadać radnym nurtujące ich pytania. Na zdjęciu Katarzyna Królewicz i radni

Okazja była sprzyjająca, bo rozmawiano o nowej sieci szkół.

– Jako rada pedagogiczna wystąpiliśmy z wnioskiem do pana prezydenta o przywrócenie rekrutacji do klas czwartych sportowych szkoły podstawowej, w profilach: łyżwiarstwo szybkie, lekkoatletyka, pływanie, piłka ręczna oraz siatkowa. Likwidacja gimnazjów, wynikająca z reformy systemu

edukacji, spowoduje wygaśnięcie gimnazjum sportowego w Lubinie. A nietworzenie klas sportowych na poziomie podstawowym doprowadzi do likwidacji szkoły sportowej w Lubinie w ogóle – stwierdza Katarzyna Królewicz, nauczycielka wychowania fizycznego oraz przewodnicząca komisji wydziałowej NSZZ Solidarność w Zespole Szkół Sportowych. – Liczymy na to, że rada miejska, tworząc projekt siatki szkół, podtrzyma wieloletnią tradycję lubińskiej szko-

ły sportowej, która rozślawia nasze miasto na arenach Polski i świata. Wysokie osiągnięcia uczniów i absolwentów, dorobek wielu pokoleń nauczycieli, trenerów i wychowawców nie mogą zostać zaprzepaszczone – apeluje do radnych Królewicz.

Jak tłumaczy nauczyciele z ZSS, w którym obecnie funkcjonuje podstawówka, gimnazjum oraz liceum, wcześniej rekrutacja do klas sportowych odbywała się już w klasie czwartej szkoły podstawowej. Jednak od dwóch lat nie jest prowadzona.

– Obecne szóste klasy to ostatnie klasy sportowe w naszej szkole podstawowej – wyjaśnia Królewicz.

Dzieci uczą się w klasach łyżwiarstwa szybkiego, lekkoatletycznej, pływackiej i piłki ręcznej. I po wprowadzonej przez rząd reformie edukacji, w przyszłym roku, będą kontynuować naukę w tym samym profilu w klasie siódmej, a później w ósmej. Co będzie potem ze sportową podstawówką?

– Los Zespołu Szkół Sportowych leży na sercu prezydentowi, dlatego w projekcie dotyczącym nowej sieci szkół zmieniliśmy też obwo- dy, właśnie w celu ratowania między innymi sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 – mówi Andrzej Pudełko,

naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

Po wprowadzonych i zaakceptowanych ostatnio przez radnych miejskich zmianach, od przyszłego roku szkolnego część obwodu szkoły podstawowej wchodzącej w skład Zespołu Szkół Integracyjnych stanie się obwodem SP nr 7.

– W obwodzie szkoły zamieszkuje 37 uczniów, po zmianach będzie to 66 uczniów, w przyszłym byłoby 43, będzie 70, w następnym 49, a będzie 68 i tak dalej – wylicza naczelnik Pudełko. – Wiemy o problemach z naborem, co nie wynika z czyjejś winy, ale ta szkoła funkcjonowała tak od lat, ponieważ miała bardzo mały obwód. Stąd nie mogliśmy w tym roku utworzyć tam pierwszej klasy szkoły podstawowej. Przysuwamy trochę obwo- dy, żeby wzmocnić obwód Szkoły Podstawowej nr 7. Czy nabór będzie na tyle efektywny, że powstaną oddziały sportowe, to się okaże – mówi Pudełko, dodając, że jeszcze nie zdecydowano, czy klasy sportowe w tej podstawówce będą tworzone od czwartej, piątej, czy od szóstej klasy. Decyzja ma zapadnąć wkrótce. Nabór do szkoły jednak z pewnością będzie.

MARTA CZACHÓRSKA



Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie

Gentium
Innowacji
Audiovizualnych

Będą nas wozić elektryczne autobusy

■ Lubin wraz z powiatem lubińskim wpisuje się w nową wizję rozwoju Polski. A konkretnie Polski z czystym powietrzem, wolnym od smogu, za to z... elektrycznymi autobusami komunikacji miejskiej. Miasto, wraz z 40 innymi samorządami, podpisało właśnie w Ministerstwie Rozwoju list intencyjny o współpracy z rządem dotyczący rozwoju elektromobilności. Konkretnie chodzi m.in. o zakup elektrycznych autobusów.

Impulsem do rozwoju naszego kraju ma być Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju ogłoszona

niedawno przez wicepremiera i ministra rozwoju finansów Mateusza Morawieckiego. Łącznie zawiera ona 185 projektów, mających służyć rozwojowi Polski w wymiarze gospodarczym, społecznym, środowiskowym i terytorialnym. Jedne są już w pełni wdrożone, inne dopiero wchodzi w fazę realizacji.

Strategia zawiera sześć głównych, tak zwanych flagowych projektów. Jednym z nich jest program elektromobilności, czyli produkcja pojazdów o napędzie elektrycznym oraz rozwój infrastruktury niezbędnej dla tego typu pojazdów, co m.in. pozwoli na rozwój ekologicznego transportu publicznego w polskich mia-

stach, a tym samym wpisuje się w walkę ze smogiem.

Z 2,5 tysiąca samorządów do projektu wybrano 41, w tym Lubin. Polski Fundusz Rozwoju podpisał z nimi, a także resortem rozwoju i energii, list intencyjny w sprawie elektromobilności.

Docelowo po powiecie lubińskim pasażerowie mają podróżować autobusami elektrycznymi

Samorządy, które zawarły porozumienie, reprezentują niemal 45 procent taboru autobusowego w Polsce. Poprzez udział w programie zadeklarowały łącznie zakup 780 autobu-

sów elektrycznych do 2020 roku.

Na naszym terenie komunikacją zbiorową zajmuje się powiat lubiński. – Zależy nam, by w ciągu najbliż-

Fot. Marta Czachórska



wym, łączący kolej i automobilność. Postanowiliśmy skorzystać z pomocy rządu. Nasz projekt wpisuje się w Strategię na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju ministra Morawieckiego, został już zakwalifikowany, teraz możemy przystępować do realizacji – podsumowuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Dodajmy, że rozwój elektromobilności wiąże się też z powstaniem nowych obszarów wymagających nakładów i kompetencji, jak infrastruktura ładowania i baterie. Rząd zapowiedział, że na cały program przeznaczy 19 mld zł. **MARIOLA SAMOTICHA**

reklama

itv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

WYDARZENIA
pon.-piątek 17.30

f /TvRegionalna



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
GARAŻE W CENTRUM LUBINA

kontakt w godz. 9.00-14.00
tel. 76 841 00 78

miejsce
na twoją
reklamę!

76/841 23 33
reklama.lubin@tv1.pl

HELIOS



KINO KOBIEC
wieczór filmowy dla Pań



La La Land

Zobacz tę niezwykle romantyczną historię dwojga marzycieli na równie niezwyklej seansach Kina Kobiet.

Seans w dniu **23 lutego**.

Partner medialny: **Avanti**

Sponsorzy:

szafa.pl



Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

TELE 5

UWAGA!

OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA

MULTIPLEKSIE LOKALNYM L7

DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ.

OD TERAZ TELE5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!

WŁĄCZ KANAŁ 43

OGLĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE5 - ROZRYWKA I EMOCJE BEZ GADANIA!

www.tele5.pl

facebook.com/tele5

Kolejna instytucja pod rządową kontrolą

» *Lada moment do Sejmu ma trafić projekt ustawy oddający Regionalne Izby Obrachunkowe wojewodom. Choć politycy zasadniczo zgadzają się, że ustawa wymaga nowelizacji, to proponowane przez PiS zmiany budzą sprzeciw i wątpliwości. Czy to kolejny zamach na samorządy? Na to między innymi pytanie próbowali odpowiedzieć goście programu „Konfrontacje” w TV Regionalna.pl.*



„Konfrontacje” na ekranie TV Regionalna.pl w każdy poniedziałek o godzinie 18.15

nie funkcjonujących przepisów RIO sama we własnym gronie, powołuje komisję konkursową i wybiera spośród zgłoszonych kandydatów prezesa. Według przygotowywanej nowelizacji, preza będzie wybrać komisja powołana przez rząd. Prowadzi to do niebezpiecznej sytuacji, w której kolejne działy administracji są wiązane personalnie z premierem kraju. Oprócz RIO, która kontroluje samorządy, kontrolę sprawują także Naczelna Izba Kontroli, Urząd Kontroli Skarbowej i kilka innych instytucji. A jakie urzędy i jak często kontrolują działalność rządu i prezesa rady ministrów? – pyta retorycznie wojewódzki radny.

Zgodnie z konstytucją działalność samorządów podlega nadzorowi państwa jedynie z punktu widzenia legalności ich działań. Zgodnie z nowymi przepisami RIO miałyby kontrolować dodatkowo rzetelność i gospodarność w samorządach. Wybrana przez rząd komisja zadecyduje, czy gospodarne jest np. finansowanie przez samorządy in vitro albo utrzymywanie małych, nierentownych szkół.

– Dochodzi do zawłaszczania urzędu przez rząd – mówi radny województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda z Bezpартyjnych Samorządowców. – Według obec-

RIO, które do tej pory cieszyły się dużą niezależnością, teraz zostaną scentralizowane. Trzech z pięciu jej członków komisji ma być mianowanych przez rząd. Jeśli izby stwierdzą nieprawidłowości lub niegospodarność, będą mogli odwołać nie tylko wójtów, burmistrzów czy

prezydentów, ale też zarządy powiatu i województwa, i to pod rygorem natychmiastowej wykonalności.

– To kolejny zamach, nie tylko na samorządy, ale i na konstytucję. Decyzje o tym, co jest gospodarne, będą zapadały uznaniowo. Będą też wyciągane konsekwencje: komisja będzie mogła zawiesić prezydenta, wójta czy burmistrza, a wówczas wojewoda postawi kogoś w zarząd komisaryczny – mówi posłanka PO Ewa Drozd. – Nowelizacja wprowadza nadzór nad nadzorem. A to jest niekonstytucyjne – dodaje posłanka Elżbieta Stepien z Nowoczesnej.

Te i inne zarzuty próbuje odparować Tadeusz Madziarczyk, radny powiatowy PiS.

Dyskusje polityków na gorące tematy można oglądać w programie „Konfrontacje” na ekranie TV Regionalna.pl w każdy poniedziałek o godzinie 18.15. Debaty emitowane są również na internetowym kanale stacji.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

☎ 76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz



Odnaczeni przez prezydenta

40 osób z Dolnego Śląska, które działały w opozycji antykomunistycznej w latach 1956-1989, otrzymało Krzyże Wolności i Solidarności. Wśród nich są osoby zaangażowane w działalność opozycyjną również w Lubinie.

Do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego zaproszeni zostali m.in. Julian Zawadzki, Zygmunt Szymański, Stanisław Leśniewski, Mieczysław Koza, Marian Stępień i Juliusz Mateńko. W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył im wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka. Odnaczeni nie kryli dumy i satysfakcji. Byli to przede wszystkim działacze związków „Solidarność”, licznych organizacji podziemnych, m.in. drukarze podziemnej prasy.

Uhonorowanym z naszego regionu zawsze towarzyszy Ireneusz Pasis, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność PeBeKa w Lubinie, który zwraca uwagę, że krzyże pozwalają, choćby po części, zrehabilitować tym ludziom ich walkę o wolność. Na uroczystości zgrupowali się przedstawiciele wielu środowisk, dawniej złączeni we wspólną walce przeciw komunistycznym władzom.

Wśród odznaczonych był także sekretarz stanu w kancelarii premier Beaty Szydło – Adam Lipiński. Krzyż Wolności i Solidarności nadawany jest przez prezydenta RP, na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP. AT

Wielki festiwal na stadionie Zagłębia

» Po raz pierwszy od chwili oddania do użytku ponad sześć lat temu, stadion Zagłębia Lubin posłuży do zorganizowania nie meczu piłkarskiego, lecz koncertu, a właściwie festiwalu muzycznego. – Naszym marzeniem jest zrobienie parodniowego festiwalu, który byłby wizytówką Lubina, aby do miasta przyjeżdżały osoby z całej Polski – mówi Natalia Duda z firmy Events Factory, która przygotowuje na czerwiec Cuprum Hits Festiwal, na razie jednodniowy.

Od momentu gdy w 2010 roku na w pełni ukończonym nowym stadionie Zagłębia odbył się pierwszy mecz, mówiło się, że ma służyć nie tylko jako arena zmagani piłkarskich, ale i miejsce organizacji również innych imprez. Jednak dopiero w tym roku, dokładnie 10 czerwca, na murawie stadionu stanie scena muzyczna. Klub Zagłębie Lubin podpisał umowę na wynajem obiektu z firmą Events Factory jeszcze w ubiegłym roku.

– To pierwsza niesportowa impreza organizowana na stadionie Zagłębia. Mam nadzieję, że Cuprum Hits Festiwal zostanie z entuzjazmem przyjęty przez uczestników – mówi prezes zarządu Zagłębia Lubin Robert Sadowski.

Choć umowa obejmuje tylko jeden rok, to jest możliwość jej przedłuże-

nia. W planach jest bowiem nie jednorazowe wydarzenie, a stworzenie cyklicznej imprezy.

– Planujemy stworzyć w Lubinie imprezę masową, która byłaby cykliczną imprezą jeśli chodzi o nasz region. Chcielibyśmy oczywiście, żeby była i szósta czy dwudziesta edycja – mówi Adam Pisarski, prezes Events Factory. – W tym roku festiwal potrwa jeden dzień, ale w przyszłym chcielibyśmy zrobić już dwudniowy, a w kolejnym trzydniowy – dodaje, przyznając, że w planach jest również stworzenie pola namiotowego przy stadionie i choć może jeszcze w tym roku nie będzie aż tak potrzebne, to przyda się, gdy impreza trwać będzie przez kilka dni.

Co do muzyki, to tym razem organizatorzy sięgną w przeszłość, do lat 80. i 90. W Lubinie po 20 latach



ponownie wystąpi zespół Fun Factory, który na starym stadionie Zagłębia zagrał w 1996 roku.

– Wówczas na stadionie było 30 tysięcy osób – wspomina Natalia Duda. – Tej liczby nie osiągniemy z racji tego, że stadion się trochę zmniejszył, ale mamy nadzieję, że minimum połowa będzie. Jeżeli chodzi o sam koncert Fun Factory w 1996 roku, zespół został trochę oszukany. Miał wtedy zapisy, że nie występuje w miastach poniżej 100 tysięcy mieszkańców. Usłyszał zaś, że wystąpi w Lubinie a nie w Lubinie, ale wyjechał ponoć bardzo zadowolony, szczęśliwy, że tak miło i ciepło przyjęli go tutaj mieszkańcy – dodaje Duda. – Zresztą do dziś dnia

muzycy z Fun Factory wspominają bardzo miło ten występ i go pamiętają – dorzuca Pisarski.

Oprócz Fun Factory na stadionie w czerwcu wystąpią: Alphaville, Turbo B Snap oraz 2 Unlimited. Festiwal rozpocznie się o godzinie 17, a skończy około 1 w nocy. Imprezę poprowadzi Bartek Wrona z pamiętnego polskiego boysbandu Just 5.

Bilety już są w sprzedaży, a można je kupić w salonach sieci Empik, Saturn, Media Markt oraz na stronie www.ticketpro.pl. Za miejsce stojące na murawie trzeba zapłacić 99 zł, na sektorach 129 zł, zaś za wejściówki VIP, obejmujące osobny parking, catering oraz wejście na salę VIP-owską – 690 zł.

– Spodziewamy się publiczności pomiędzy 25. a 60. rokiem życia. Chcielibyśmy, żeby była to impreza międzypokoleniowa. Mama, tata mogą przyjść pokazać dzieciom, jak bawili się kiedyś – dodaje Pisarski.

Koncertom towarzyszyć będą dodatkowe wydarzenia, a wszystko utrzymane w klimacie lat 80. i 90. Przygotowane zostaną między innymi podchody.

Festiwal odbędzie się w piłkarskiej przerwie międzysezonowej, a murawa stadionu zostanie zabezpieczona przez wyspecjalizowaną w tym firmę, tak samo jak zabezpiecza się między innymi stadion w Warszawie przy tego typu imprezach.

MARTA CZACHÓRSKA

Tłum górników w szpitalu

■ – Jestem ratownikiem górniczym. Wiele się w życiu napatrzyłem. Wiem jak potrzebna jest krew, dlatego zostałem dawcą. Oddałem już 16 litrów – mówi Artur Błaszczuk. Wraz z innymi kolegami górnikami, ale nie tylko, w ostatni piątek (17 lutego) po raz kolejny oddał krew. Wszystko w ramach zbiórki dla dzieci chorych na raka, która odbywa się w lubińskim oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Akcja potrwa jeszcze w czwartek i piątek, 23 oraz 24 lutego.



W piątek krew oddawali głównie górnicy. Akcja potrwa jeszcze 23 i 24 lutego

W lubińskim szpitalu, gdzie mieści się oddział RCKiK, 17 lutego było bardzo tłoczno. W piątki zawsze pojawia się więcej dawców, ale tym razem było ich wyjątkowo dużo. Honorowi dawcy z Klubu „Serce górnika” rozpoczęli wtedy akcję zbiórki krwi dla dzieci z wrocławskiego „Przykład-

ka nadziei”, miejsca, gdzie trafiają mali pacjenci, którzy walczą z nowotworami.

– Generalnie teraz jest trudny okres zimowy. Są ferie, ludzie wyjeżdżają, więc tym samym jest więcej wypadków. A dawców jest

mniej, stąd nasza akcja – tłumaczy Zbigniew Młotek, szef Klubu „Serce górnika”. – Zbieramy dla dzieci krew, ale nie tylko. Dzięki darczyńcom mamy też prezenty dla chorych dzieci. Planowaliśmy pojechać do nich na Dzień Dziecka,

ale nazbierało się tego tak dużo, że pojeździemy do nich prawdopodobnie w marcu – dodaje.

W piątek krew oddawali głównie górnicy. – Jestem darczyńcą od 11 lat. Łącznie oddałem 26 litrów – mówi Przemysław Bednarczyk. – Jak zachęciłbym innych do oddawania krwi? Żeby się nie bali, bo to nie boli. A przecież ratujemy czyjeś życie – zaznacza.

Joanna Jarmolińska, szefowa lubińskiego oddziału RCKiK tłumaczy, że właśnie teraz, w okresie zimowym, szczególnie potrzebni są dawcy. – Mamy teraz okres grypowy, więc liczba dawców się zawęża. Taka akcja, jak ta, jest bardzo potrzebna. Po pierwsze krwi nigdy nie jest za dużo, po drugie chodzi o to, by dotrzeć do nowych osób, przekonać ich, by się przyłączyli i także zostali dawcami – tłumaczy Jarmolińska. – Ostatnio potrzebowaliśmy grup O Rh+ i A Rh+, ale to się zmienia. Każda

grupa jest nam potrzebna. I choć przybyło nam ostatnio dawców, bo krew oddają też pracownicy z budowy drogi S3, którzy zjechali się tutaj z całej Polski, to walczymy o każdego dawcę – dodaje z uśmiechem.

Podczas zbiórki organizowanej przez „Serce górnika” dodatkową motywacją, by zachęcić do oddawania krwi, są gadżety, które rozdają organizatorzy. – Mamy tego naprawdę dużo. Są długopisy, bilety na mecz czy do kina, ale są też prezenty nietypowe. Jak choćby apaszka premier Beaty Szydło. Żeby było sprawiedliwie, robimy losowanie – mówi Zbigniew Młotek.

Krew w ramach akcji zbierana jest przez cały tydzień, od 17 do 24 lutego włącznie. – A w czwartek i piątek mamy dla dawców słodkie paczki. W końcu to tusty czwartek – śmieje się Młotek.

MARIOLA SAMOTICHA



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Internetowe załatwianie spraw

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie informuje, że od marca zamierza uruchomić nowe usługi elektroniczne, za pomocą których osoba bezrobotna lub poszukująca pracy będzie mogła złożyć wniosek o:

- wydanie zaświadczenia (np. o okresach pobierania zasiłku, Rp-7 do zakładu pracy czy ZUS, do NFZ o kartę EKUZ, statusie poszukującego pracy albo o ofertach pracy i innych formach aktywizacji),
- przelew świadczenia na konto,
- skierowanie na szkolenie,
- zgłoszenie podjęcia pracy,
- zgłoszenie wyjazdu lub braku gotowości do podjęcia zatrudnienia,
- zgłoszenie rozpoczęcia lub wznowienia działalności gospodarczej,
- pozbawienie statusu osoby bezrobotnej,
- przeniesienie dokumentów do urzędu pracy właściwego ze względu na nowe miejsce zamieszkania,
- wysłać pismo do urzędu.

Natomiast pracodawca będzie mógł złożyć wniosek o:

- przyznanie bonu zatrudnieniowego dla osoby bezrobotnej, do 30. roku życia,
- zawarcie umowy o zorganizowanie stażu,
- wysłać pismo do urzędu.

Obecnie bezrobotni mogą przez Internet wypełnić formularz karty rejestracyjnej oraz uzupełnić załączniki do wniosku o dokonanie rejestracji jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy, a pracodawcy mogą złożyć ofertę pracy oraz oświadczenie o zamiarze powierzenia wykonywania pracy obywatelowi Republiki Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej lub Ukrainy i złożyć pismo do urzędu.

Wniesienie sprawy do urzędu wymaga posiadania podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub profilu zaufanego ePUAP.

Profil zaufany, to bezpłatna metoda podpisywania dokumentów elektronicznych. Dzięki profilowi zaufanemu osoba może załatwić sprawy w urzędzie pracy drogą elektroniczną z dowolnego miejsca, w dowolnym dniu i czasie.

Aby uzyskać profil zaufany należy:

- założyć konto na www.epuap.gov.pl,
- za pomocą Internetu złożyć wniosek o profil zaufany,
- potwierdzić dane w dowolnym punkcie potwierdzającym, które w Lubinie funkcjonują w:

- ZUS Inspektorat w Lubinie, ul. Drzymały 12,
- Urzędu Skarbowego w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 94,
- Idea Bank w Lubinie – ul. Rynek 19-20.

Tam też urzędnik porówna dane z wprowadzonymi przez nas do systemu. Po pozytywnej weryfikacji, na podstawie przedłożonego dowodu osobistego, konto założone na portalu ePUAP zyskuje status profilu zaufanego. Po uwiarygodnieniu danych właściciel profilu zaufanego może posługiwać się nim w kontaktach z urzędem pracy oraz z innymi instytucjami, które świadczą takie usługi. Profil zaufany należy przedłużyć raz na 3 lata.

**CENTRUM KULTURY
MUZA**

**OSTATKI
W „MUZIE”**

**ZESPÓŁ
ADONIS**

**25 LUTEGO
GODZ. 20:00**

BILETY: 120 ZŁ (Z KONSUMPCJĄ)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00
ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Chciał ukraść jedzenie, a zabrał auto

Włamał się, żeby zdobyć jedzenie i ciepłe ubrania, ale skusiły go pozostawione na widoku kluczyki do samochodu, więc ukradł i auto. To nie było pierwsze przestępstwo 15-latkę. Właśnie uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, w którym został umieszczony z powodu swoich wcześniejszych zatargów z prawem.

15-letniego mieszkańca Lubina, który włamał się do domu jednorodzinnego, wystraszył sąsiad. – Słyszając dziwne odgłosy dochodzące z domu, w którym właścicieli miało nie być, postanowił zawiadomić policję. Na miejscu policjanci potwierdzili przypuszczenia sąsiada. Okazało się, że dom został splądrowany, a z garażu zniknął samochód osobowy marki Citroen – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Funkcjonariusze ustalili, że złodziejem jest 15-latek, którego już szukają, ponieważ właśnie uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego we Wrocławiu. Nastolatka zatrzymano, a skradziony samochód udało się odzyskać. – Młody rabuś trafił do Policijnej Izby Dziecka, skąd zabrany został ponownie do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Teraz jego sprawą zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich – dodaje starszy aspirant Sylwia Serafin. MRT

Odzyskali tuż po kradzieży

To była błyskawiczna akcja. Wszedł do otwartego domu na Ustroniu, zabrał kluczyki od auta i odjechał z posesji. Ale równie szybko wpadł. Lubieńscy policjanci odzyskali skradzione auto... już kilkanaście minut po zgłoszeniu. Zatrzymali też samego złodzieja. – Jak poinformował podczas zgłoszenia właściciel samochodu, zauważył on jedynie plecy złodzieja, który wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, wszedł do domu, zabrał kluczyki i odjechał jego samochodem – relacjonuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy. Zginęła, warta 30 tys. zł, skoda. Wewnątrz były też nawigacja, rejestrator jazdy i inne przedmioty warte ponad 2 tys. zł. Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania skradzionego auta.

Po kilkunastu minutach od zgłoszenia o przestępstwie, samochód został odnaleziony przez policjantów na obrzeżach miasta, ukryty za garażami. Kierowcy jednak nie było. Mężczyzna podejrzewany o kradzież pojazdu został zatrzymany chwilę później, nieopodal miejsca ukrycia auta – dodaje policjantka. Złodziejem okazał się 35-letni mężczyzna. Został zatrzymany i przyznał się do winy. Usłyszał już zarzuty, za kradzież auta grozi mu do dziesięciu lat więzienia. Skradzione auto, wraz z wyposażeniem, wróciło już do właściciela. MS

Z powodu telefonu emerytowanego górnika Włodzimierza N., w kwietniu ubiegłego roku w kopalni Rudna ogłoszono alarm i ewakuowano wszystkich pracowników. Zakłady wstrzymały prace na dłuższy czas

Więzienie za fałszywy alarm bombowy

» Osiem miesięcy w więzieniu będzie musiał spędzić 52-letni emerytowany górnik z Głogowa, który w kwietniu ubiegłego roku wywołał fałszywy alarm bombowy w Zakładach Górniczych Rudna. Głogowski sąd właśnie wydał wyrok w jego sprawie. Być może mężczyzna jeszcze raz będzie musiał stanąć przed sądem, ponieważ KGHM zastanawia się, czy nie wytoczyć mu procesu cywilnego o odszkodowanie za przestój w kopalni.

52-letni Włodzimierz N., były pracownik ZG Rudna zadzwonił około 3 w nocy z 6 na 7 kwietnia 2016 roku na centralę zakładu i poinformował, że na terenie szybu R1 znajdują się ładunki wybuchowe. Ogłoszono alarm i ewakuowano pracujących pod ziemią oraz pracowników admini-

stracji, w sumie około 300 osób. Do pracy nie zjechała także kolejna, poranna zmiana.

Choć mężczyzna dzwonił z zastrzeżonego numeru, policja szybko do niego dotarła. Został zatrzymany o godzinie 13 jeszcze tego samego dnia. W chwili zatrzymania miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Jak się później okazało, mężczyzna był zły, ponieważ nie wypłacono mu deputatu węglowego.

52-latek nie przyznał się do wywołania fałszywego alarmu. Stwierdził, że dzwonił, ale w innej sprawie, a nie alarmując o podłożonym ładunku wybuchowym.

– Sąd Rejonowy w Głogowie uznał Włodzimie-

rza N. za winnego i wymierzył mu karę ośmiu miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Wyrok nie jest prawomocny.

– Prokurator zwrócił się do sądu o wysłanie pismem uzasadnienia wyroku pod kątem rozważenia wniesienia apelacji – dodaje prokurator Tkaczyszyn.

Emerytowany górnik, który wywołał fałszywy alarm w kopalni, może jeszcze raz stanąć przed sądem także dlatego, że miedziowa spółka, a dokładniej ZG

Rudna rozważa pozwanie go w procesie cywilnym.

– Zakłady Górnicze Rudna od początku zapowiadały, że być może będą dochodzić zadośćuczynienia za poniesione straty. Niemniej jednak dają sobie czas na analizę i decyzję, ponieważ wyrok jeszcze się nie uprawomocnił – mówi Jolanta Piątek, rzecznik prasowy KGHM.

KGHM oszacował straty spowodowane kosztami ewakuacji pracowników i przerwaniem pracy w kopalni na około 400 tysięcy złotych.

MARTA CZACHÓRSKA

Wymusił pierwszeństwo, uderzył w peugeota

■ 86-letni kierowca skody nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w peugeota, który jechał ulicą Wrocławską. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale samochody zostały mocno uszkodzone i nie nadawały się do dalszej jazdy.

Mężczyzna czerwoną skodą 15 lutego wyjeżdżał ze stacji benzynowej. 35-letnia kobieta peugeotem jechała zaś ulicą Wroc-

ławską w stronę Galerii Cuprum Arena.

– Kierowca skody uderzył w peugeota. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł i sześcioma punktami karnymi – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Samochody zostały na tyle uszkodzone, że nie nadawały się do dalszej jazdy, więc policjanci zatrzymali oba dowody rejestracyjne – dodaje.

MRT



Kierowca skody został ukarany mandatem i sześcioma punktami karnymi

Policyjne BMW sieje postrach

■ Uwaga kierowcy, nowy policyjny nabytek patroluje lubińskie ulice i to bardzo skutecznie. Policjanci z drogówki, którzy jeżdżą nieoznakowanym BMW, zatrzymują do kontroli kolejnych kierowców. Zmotoryzowani znacznie przekraczają dozwoloną prędkość i w konsekwencji tracą prawa jazdy.

Trwają ferie zimowe, a to oznacza dodatkowe wyjazdy i większy ruch na drogach, dlatego policja prowadzi wzmożone kontrole.

– Podczas patrolowania jednej z dróg krajowych nowym radiowozem marki BMW, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej dwóch kierowców, którzy w miejscu, gdzie jest ograniczenie prędkości do 50

km/h, jechali ponad 100 km/h w obszarze zabudowanym – informuje st. post. Agnieszka Zawadzka z Zespołu Profilaktyki Społecznej lubińskiej komendy.

Dodatkowo jeden z patroli, podczas ręcznego pomiaru prędkości na ulicy Hutniczej, zatrzymał cztery pojazdy, których kierowcy również przekroczyli prędkość o ponad sto procent. Wszyscy otrzymali mandaty – od 300 do 500 zł – oraz 10 punktów karnych. Na trzy miesiące stracili też prawo jazdy.

– Ponadto lubińscy policjanci zatrzymali jeszcze dwóch kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. W trakcie kontroli okazało się, że jeden z nich nie zastosował się do decyzji starosty o cofnięciu uprawnień i w ten sposób popełnił przestępstwo.

Przeciwko niemu został skierowany wniosek do sądu – mówi st. post. Zawadzka. – Drugi z zatrzymanych mężczyzn kierował pojazdem bez uprawnień, został ukarany mandatem oraz otrzymał 11 pkt karnych. Obaj kierowcy do pojazdów jako kierujący już nie wsiedli – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Funkcjonariusze patrolujący lubińskie ulice nieoznakowanym BMW, zatrzymują do kontroli kolejnych kierowców

Powiatowe

Zbrodnia Lubińska okiem filmowców

» *Takiego projektu jeszcze do tej pory nikt nie zrealizował. Trwają prace nad filmem opowiadającym o tym, co wydarzyło się w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku. – Zależy nam, żeby powstał film, który zainteresuje nie tylko ludzi stąd, ale wszystkich, ponieważ będzie opowiadał o rzeczach uniwersalnych – mówi Jakub Radej, reżyser produkcji pod roboczym tytułem „Plac zabaw”.*

Bardzo chciałbym, żeby był to film o tym, że każdy z nas chce czuć się wolnym i wolność jest podstawową wartością, której nie można nikomu zabierać – dodaje Jakub Radej, który wraz z Marcinem Lesiszem, pomysłodawcą projektu i operatorem filmowym, spotkał się 21 lutego w Lubinie z uczestnikami tamtych wydarzeń.

Dzięki rozmowom, będzie można dopracować scenariusz napisany przez Małgorzatę Węgrzyn. Ponadto właśnie planowany jest i domykany budżet. Kilku dniowe zdjęcia zaplanowano zaś na sierpień, a premiera filmu ma się odbyć w grudniu tego roku.

– Inicjatywa powstała już pięć lat temu i wtedy rozpoczęliśmy pierwsze przymiarki do tego, jak opowiedzieć tę historię. Co ważne, nie będzie to film pełnometrażowy, a 30-minutowy, więc musimy się zawęzić do oddania atmosfery – dodaje Marcin Lesisz. – Pokazanie



Marcin Lesisz i Jakub Radej nie chcą, żeby był to tylko film okolicznościowy

Lubina, takim, jaki był wtedy, jest niemożliwe, bo miasto bardzo się zmieniło, dlatego będziemy szukać szatańskich przestrzeni. Nie będziemy się też opierać na bohaterach tamtych wydarzeń, ale na fikcyjnych postaciach, które będą przeżywać atmosferę tamtych dni, czyli poszukiwania wolności i niezrozumienia tego, dlaczego jest ona odbierana ludziom – opowiada operator.

Marcin Lesisz, podobnie jak Jakub Radej studiują w szkole filmowej w Katowicach. Marcin jest lubinianinem i jak mówi od zawsze towarzyszyła mu historia Zbrodni Lubińskiej, dlatego do realizacji projektu postanowił zaangażować kogoś z zewnątrz, kto spojrzy na nią nieco inaczej. I tak reżyserem produkcji został Jakub Radej.

Projektem udało się zainteresować Starostwo Powiatowe

w Lubinie, które wraz z tutejszą Solidarnością złożyło wniosek do Narodowego Instytutu Audiowizualnego o dofinansowanie. NInA będzie głównym sponsorem, ale twórców wesprze również między innymi Centrum Technologii Audiowizualnych we Wrocławiu (CeTA), które udostępni im studio i kostiumy.

– Jako uczestnik wydarzeń z 1982 roku bardzo się cieszę, że powstała inicjatywa nagrania filmu fabularnego o tamtych dniach – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Nie ma jeszcze takiego filmu fabularnego, więc z wielką radością przyjąłem informację, że są młodzi ludzie, którzy chcą te dni upamiętnić. Nam przybywa lat, powoli odchodzimy, a dzięki temu filmowi pamięć pozostanie i to nie tylko wśród mieszkańców Lubina czy Zagłębia Miedziowego, ale i szerzej – dodaje, mówiąc, że film idealnie wpisuje się w 35. rocznicę Zbrodni Lubińskiej, która przypada właśnie w tym roku.

W filmie wystąpią młodzi aktorzy, jednak twórcy na razie nie chcą zdradzać nazwisk. Będą to jednak z pewnością profesjonaliści lub studenci szkół teatralnych, być może tacy, którzy występowali już w pełnometrażowych filmach.

– Chcę, żeby ten film opowiadał o ludziach młodych, bo uczestnicy tamtych wyda-

rzeń byli młodzi. Chciałbym, żeby historia była opowiedziana właśnie z ich perspektywy, żeby każdy, kto obejrzy ten film, mógł powiedzieć, że tak się wtedy czuli ludzie i tak się oddychało – dodaje Jakub.

Produkcja docelowo ma być pokazywana na różnych festiwalach filmowych. Twórcy mają nadzieję, że uda się nim zainteresować również telewizję.

Ci, którzy uczestniczyli w wydarzeniach z sierpnia 1982 roku, wiążą z filmem spore nadzieje, bo – jak mówią – to szansa zapisania tej historii na trwałym nośniku niż ludzka pamięć.

– Bo niektóre pomniki już znikają z horyzontu, jak na przykład mostek, na którym zginął wtedy człowiek. Może jak ludzie zobaczą na ekranie tę historię, to bardziej utkwą im w pamięci niż opowieści z ust – mówi Jan Tabor, dodając, że filmowcom najtrudniej będzie zapewne oddać atmosferę tamtych wydarzeń. – Słyszmy wtedy na manifestację nie po to, żeby robić zadymę na ulicy przeciwko władzy, ale żeby uczcić rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, a jednocześnie wyrazić sprzeciw przeciwko stanowi wojennemu – dodaje mężczyzna, który na manifestację w 1982 roku poszedł z żoną i dwumiesięczną wówczas córką.

MARTA CZACHÓRSKA

Badanie na Dzień Kobiet

Najważniejsze, by działać jak najszybciej. Dlatego tak ważne są badania profilaktyczne. 2 marca mieszkanki naszego powiatu będą mogły za darmo zbadać swoje piersi. Tego dnia mammobus przyjedzie do Ścinawy. Na badanie trzeba się jednak wcześniej zapisać.

Badania realizowane są w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi i adresowane są do pań w wieku od 50 do 69 lat.

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu czterech zdjęć rentgenowskich.

– Mimo, iż mammografia to najszybsza metoda profilaktyki raka piersi, nadal mniej niż połowa kobiet poddała się bezpłatnemu badaniu w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi – mówi dr Małgorzata Cymerman z LUX MED Diagnostyka. – Zachęcamy panie do profilaktyki związanej z rakiem piersi, gdyż jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród Polek – dodaje.

Bezpłatne badania mammograficzne w mammobusie odbędą się 2 marca w Ścinawie przy budynku ośrodka Monaru, ul. Mickiewicza 38. Na badania trzeba się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 58 666 24 44 lub na stronie internetowej www.mammo.pl/formularz. Call Center czynne jest od poniedziałku do piątku od godziny 8 do 20 i w soboty od godziny 9 do 15.

MS

Będą się biły w szkole

■ **Jak obronić się przed kradzieżą, gwałtem czy pomóc komuś, komu na ulicy dzieje się krzywda? Tego wszystkiego lubinianki będą mogły się nauczyć podczas ósmej już edycji akcji „Bezpieczna kobieta”. Ruszyły zapisy chętnych, liczba miejsc jest ograniczona.**

Nauka podstaw samoobrony – to podstawowy cel kursu. Zajęcia wystartują 2 marca, a bezpłatny kurs samoobrony dla mieszanek powiatu lubińskiego prowadzić będzie instruktor lubińskiej szkoły krav maga.

– W trakcie akcji chętne panie wezmą udział w dziewięciu treningach, z czego sześć odbędzie się na sali sportowej, gdzie panie poznają podstawy samoobrony. Kurs przewiduje również spotkanie w pubie, gdzie panie dowiedzą się jak bronić się w miejscu, gdzie jest duża liczba osób oraz mała przestrzeń. Z kolei w Galerii Cuprum Arena kursantki przejdą szkolenie „Na szpilkach”. Trening ten pokaże uczestniczkom, jak odeprzeć atak napastnika, w mało komfortowym stroju – informuje st. post. Agnieszka Zawadzka z Zespołu Profilaktyki Społecznej lubińskiej komendy.

Finałowe spotkanie przewidziane jest w autobusach miejskich.

Zajęcia będą się odbywać we wtorki i czwartki w godzinach 18–19.30 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5, przy ulicy Kilińskiego 12 w Lubinie. Zapisy już wystartowały. Mieszkanki całego powiatu mogą się zapisywać w Zespole Profilaktyki Społecznej KPP Lubin pod nr tel. 76 8406 246 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8 do 15), a także u instruktora, pod nr tel.: 602 255 394.

Akcja organizowana jest przez Komendę Powiatową Policji w Lubinie, przy współpracy ze starostą lubińskim Adamem Myrdą, który sfinansował dziewięć spotkań oraz wsparciu lubińskiego PKS-u.

Dodajmy, że techniki szkoły krav maga oparte są na naturalnych odruchach obronnych, które doskonalone są w czasie treningu, tak, aby w sytuacji realnego zagrożenia napadnięty nie dał się zranić i zadziałał najwcześniej, jak to możliwe. Kursantki nauczą się nie tylko reagować szybko, ale prawidłowo oceniać zagrożenie, bronić się adekwatnie do ataku.

MARIOLA SAMOTICHA



Takie szkolenia samoobrony dla kobiet lubińska policja przeprowadza co roku

Fot. Marta Czachórska



– Jako uczestnik wydarzeń z 1982 roku bardzo się cieszę, że powstała inicjatywa nagrania filmu fabularnego o tamtych dniach – mówi starosta lubiński Adam Myrda

Pobiegna wilczym tropem

» Już trzeci raz w Lubinie odbędzie się Bieg Tropem Wilczym, upamiętniający żołnierzy wyklętych. Pobiec może każdy, nie ma ograniczeń wiekowych. – Można przyjść z całymi rodzinami – zachęca Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”. Do pokonania będą 1963 metry, symbolizujące rok, w którym zginął ostatni żołnierz wyklęty, Józef Franczak pseudonim „Lalek”.

Takie biegi 26 lutego odbędą się w całej Polsce. Lubin przyłącza się do akcji trzeci raz. Jak zwykle trasa biegu wyznaczona została w parku Wrocławskim. Po pokonaniu 1963 metrów, biegacze spotkają się pod tablicą pamięci przy ulicy Pruzy, gdzie złożą kwiaty i oddadzą cześć żołnierzom wyklętym.

– Choć to będzie krótka impreza, to będziemy bieć powoli, za wyznaczoną osobą, więc przyłączyć może się każdy, nawet osoby z dziećmi – mówi Łukasz Dominów. – Mamy przygotowanych 700 pakietów dla

biegaczy, w których znajdują się między innymi koszulka i medal. Wszystkie ufundował poseł Krzysztof Kubów, który zwrócił się do nas z propozycją zorganizowania tego biegu – stwierdza, przyznając, że lubińscy kibice chętnie biorą udział w tego typu inicjatywach. W organizacji wydarzenia stowarzyszenie wspiera również Sta-

rostwo Powiatowe w Lubinie.

Pakiety rozdawane będą biegaczom w parku już od godziny 9. Start zaplanowano natomiast na godzinę 10.45.

Tak jak w ubiegłym roku, przy okazji biegu odbędzie się akcja charytatywna. Tym razem pieniądze będą zbierane na leczenie Arkadiusza Sitka, górnika z ZG Rudna

chorego na nowotwór złośliwy wpustu żołądka z przerzutami do wątroby.

Poprzednio w Biegu Tropem Wilczym w Lubinie wzięło udział około 700-800 osób. Czy w tym roku będzie podobnie, okaże się w niedzielę 26 lutego.

– Mamy nadzieję, że przyłączy się jeszcze więcej osób – dodaje Dominów.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Tomasz Folt

Pakiety biegaczom rozdawane będą już od godziny 9. Start zaplanowano natomiast na godzinę 10.45

Wśród najbogatszych

■ Powiat lubiński jest jednym z najzamożniejszych powiatów w Polsce. Tak przynajmniej wynika z danych Ministerstwa Finansów.

Ministerstwo Finansów opublikowało wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla wszystkich powiatów w Polsce na 2017 r., tak zwany wskaźnik P, wyliczone na podstawie informacji o dochodach podatkowych za 2015 r. według stanu na 30 czerwca 2016 r.

Jak wynika z danych, średnie dochody podatkowe na jednego mieszkańca dla wszystkich powiatów w kraju wyliczono na 216,38 zł. Spośród 380 powiatów, jedynie 82 odnotowały dochody podatkowe przekraczające średnią. Wśród nich zna-

lazł się również powiat lubiński – 347,57 zł per capita – który jest 11. na liście zamożności wszystkich polskich powiatów.

Wyżej od lubińskiego samorządu uplasował się między innymi powiat polkowicki – siódmy z 370,31 zł per capita. Samorząd ten odczuł mały spadek dochodów podatkowych, ponieważ poprzednio mógł się pochwalić 395,63 zł per capita.

Najzamożniejszym powiatem, według danych Ministerstwa Finansów, jest Warszawa, której dochody podatkowe wyniosły 582,54 zł na mieszkańca. Zaś najniższe dochody z podatków osiągnął powiat kazimierski z województwa świętokrzyskiego. Wpływy te wyniosły 75,33 zł per capita.

MARTA CZACHÓRSKA

(ŹRÓDŁO: WWW.KURIER.PAP.PL)



Fot. Marta Czachórska

ferium
Innowacji
Audiowizualnych



Starosta Lubiński Adam Myrda

Posel na Sejm RP Krzysztof Kubów

Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków” zapraszają do wzięcia udziału w obchodach z okazji

NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”,

które odbędą się w dniu **26 lutego 2017 r.**

PLAN UROCZYSTOŚCI:

godz. 10:45

Bieg pn. „Tropem Wilczym” - Alejki Parku Wrocławskiego

ok. godz. 11:10

Złożenie kwiatów i wieńców pod tablicą pamięci, przy ul. Pruzy w Lubinie

Mniej wypadków, więcej kolizji

■ Czy na ulicach powiatu lubińskiego jest bezpiecznie? Z pewnością dużo lepiej, ale wciąż nie idealnie. Policja właśnie opublikowała dane dotyczące wypadkowości na naszych drogach. Okazuje się, że wypadków w ubiegłym roku było mniej, mniej też było ofiar śmiertelnych, ale kolizji znacznie więcej.



– Liczymy, że kiedy droga S3 zostanie oddana do użytku, to bezpieczeństwo na drogach znacznie się poprawi – mówi komendant Tomasz Gołaski

W 2016 roku doszło do 62 wypadków drogowych, w których zginęło osiem osób, a rannych zostało 85. Odnotowano też 1522 kolizje.

Jeśli zestawić te dane z 2015 rokiem, to okazuje się, że wypadkowość jest mniejsza. – Wypadków ogółem jest mniej, o cztery, czyli niewiele, ale jednak mniej. To pozytywny trend w odniesieniu do lat ubiegłych – mówi inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

Z dziesięciu do ośmiu spadła też liczba ofiar śmiertelnych. – Dążymy do tego, żeby tą cyfrą było zero, wtedy byłoby najlepiej. Liczymy, że kiedy droga S3 zostanie oddana do użytku, to bezpieczeństwo na drogach znacznie się poprawi – szacuje komendant Gołaski.

Znacznie więcej, w porównaniu z rokiem 2015, było w naszym powiecie kolizji. Ta liczba wzrosła z 1336 do 1522. – Rannych było o jedną osobę więcej, więcej było też kolizji drogowych. Na naszych drogach jest coraz więcej aut, więc to jest jakby naturalne – zaznacza insp. Gołaski.

MARIOLA SAMOTICHA

Samochodów przybywa, parkingów brakuje

» W naszym powiecie jest coraz więcej samochodów. Na jedno auto przypada u nas aż 1,36 osoby. – Problem parkowania jest od wielu lat nierozwiązany, a samymi mandatami sprawy nie załatwimy – przyznaje podinspektor Sebastian Biały, zastępca komendanta lubińskiej policji.

Jak informuje aspirant sztabowy Henryk Majewski, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego lubińskiej komendy, w ubiegłym roku w naszym powiecie przybyło 3819 pojazdów, przy spadku ilości osób o 787. – Samochodów jest u nas bardzo dużo. Na jedno auto przypada 1,36 osoby. Jeżeli odliczyć dzieci i osoby starsze, to jest stosunek jeden do jednego – mówi asp. sztab. Majewski.

Co roku przybywa nowych samochodów,

a miejsca parkingowe nie są z gumy. Co prawda miasto, w miarę możliwości, stara się tworzyć dodatkowe parkingi, ale zaczyna też brakować miejsc, gdzie można je budować. Bardzo często zdarza się więc, że kierowcy parkują w miejscach niedozwolonych, tłumacząc, że gdzieś przecież zaparkować muszą. A wtedy pojawia się policja i... wlepią mandaty.

– My tak naprawdę zajmujemy się już efektem końcowym, to jest jak wsadzić

do mrowisko. My reagujemy, policjanci stosują postępowanie mandatowe, którego nikt z nas nie lubi, ale to naprawdę już w takich rażących przypadkach, gdzie to pakowanie jest na tyle uciążliwe, że zagraża płynności ruchu albo ogranicza widoczność na skrzyżowaniach – tłumaczy podinsp. Biały.

Zastępca komendanta przyznaje też, że policjanci są świadomi, że miejsc parkingowych brakuje i że dla kierowców to spory problem. – Zda-

jemy sobie też sprawę, że ten temat nie jest do końca rozwiązany i miejsc parkingowych brakuje. Dlatego podejmujemy różne działania, rozmowy, staramy się tym tematem zainteresować ludzi, którzy mają wpływ na to, żeby te miejsca dodatkowe tworzyć. Samymi mandatami my tego tematu nie załatwimy. To jest doraźne i tak naprawdę iluzoryczne, bo ten problem był i tak naprawdę nie zniknie – podsumowuje podinsp. Biały.

MARIOLA SAMOTICHA

Fot. Marta Czachowska



POWIAT LUBIŃSKI zaprasza do korzystania z
**BEZPŁATNEGO MOBILNEGO SYSTEMU
POWIADAMIANIA I OSTRZEGANIA**



Nasze serwisy informacyjne:

- ✓ Zagrożenia i awarie
- ✓ Dla mieszkańca
- ✓ Sport

SISMS.pl
BEZPIECZNY SYSTEM POWIADAMIANIA

POBIERZ Z
Google Play

POBIERZ Z
App Store

POBIERZ Z
Windows Store



Jeśli chcesz otrzymywać multimedialne wiadomości, pobierz za darmo aplikację **BLISKO (Komunikator SISMS)**



APLIKACJA BLISKO
INFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO
bezpłatne powiadomienia dla mieszkańców powiatu

Aplikację **BLISKO** można pobrać na telefony typu smartfon. Wpisz w aplikacji swoją miejscowość, BLISKO wyświetli aktywnych nadawców dla tego obszaru, a Ty zdecydujesz z jakich serwisów tematycznych będą mogli przysyłać do Ciebie informacje.



Jeśli chcesz otrzymywać informacje na e-mail, zarejestruj się przez formularz on-line

Bezpłatna rejestracja przez formularz on-line jest dostępna na stronach:

www.powiat-lubin.pl www.lubin.pl www.sisms.pl

Z zamówionej usługi możesz zrezygnować poprzez link w wiadomości e-mail lub formularz w zakładce ZMIEN USTAWIENIA.



Zeskanuj kod i pobierz bezpłatnie aplikację **BLISKO**





BADMINTON
EUROPE

MISTRZOSTWA EUROPY DRUŻYN MIESZANYCH W BADMINTONIE

15-19 LUTEGO 2017 LUBIN, POLSKA

5 dni, 2 korty, najlepsi zawodnicy Europy, transmisja żywa na jednym z kanałów sportowych oraz imprezy towarzyszące (Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17 oraz Puchar Dolnego Śląska w grach pojedynczych U9, U11, U13, U15) to wszystko działo się w Lubinie w ostatnim tygodniu.

W dniach 15-19 lutego 2017 r. Lubin, czwarty rok z rzędu stał się Europejską Stolicą Badmintonu, organizując Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych. Była to wyjątkowa impreza, bo została zorganizowana po raz pierwszy w naszym kraju.

Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych to prestiżowa impreza badmintonowa, rozgrywana co dwa lata. Jej celem jest ukoronowanie najlepszych drużyn mieszanych na starym kontynencie.

Podczas trwania turnieju zostały rozegrane mecze pomiędzy zawodnikami z dwunastu krajów Europy: Anglii, Bułgarii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Niemiec, Polski, Rosji, Szwajcarii oraz Szwecji. Do Lubina przyjechali zawodnicy, którzy należą do grona najlepszych badmintonistów nie tylko w Europie, ale także na świecie zdobywając medale na wszystkich kontynentach, np. złota medalista z Igrzysk Olimpijskich 2016 oraz Mistrzyni Świata – Carolina Marin z Hiszpanii, brązowy

medalista z Olimpiady z Rio De Janeiro oraz wielokrotny zwycięzca turniejów na całym globie – Victor Axelsen czy Mistrzowie Świata – Duńczyk.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA:



Muzeum Historyczne w Lubinie

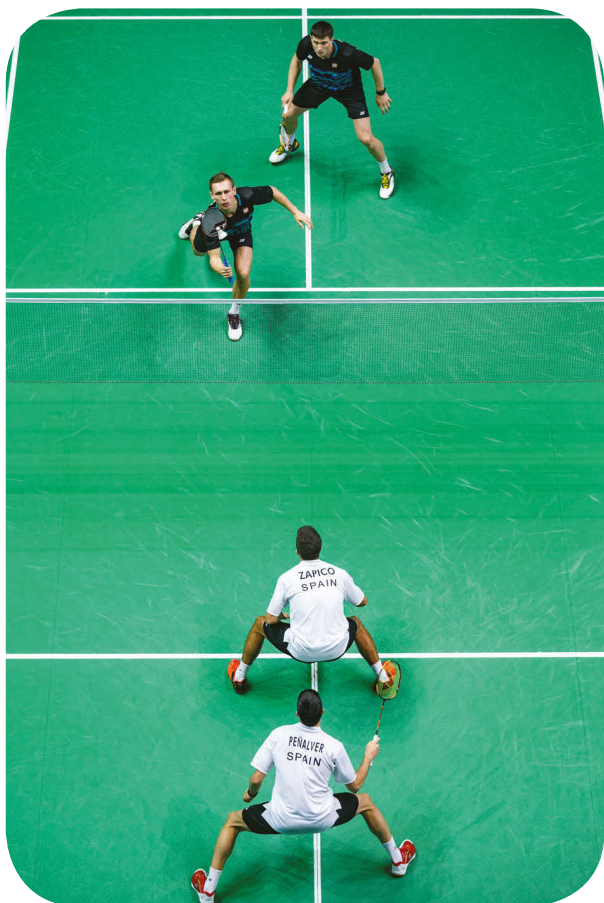


DEX-POL



Ministerstwo
Sportu i Turystyki





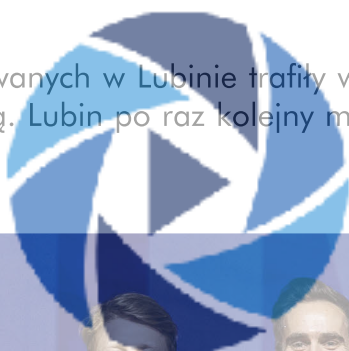
Robert Mateusiak i Adam Cwalina

FOTORELACJA Z MISTRZOSTW EUROPY DRUŻYN MIESZANYCH

Duńska dominacja w finale!

Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w Badmintonie, Lubin 2017

Złote medale zawodów rozgrywanych w Lubinie trafiły w ręce Duńczyków. Faworyci nie zawiedli i z wielką łatwością rozstrzygnęli na swoją korzyść finałową batalię z Rosją. Lubin po raz kolejny może pochwalic się świetną organizacją jednych z najbardziej prestiżowych zawodów w historii badmintona w Polsce.

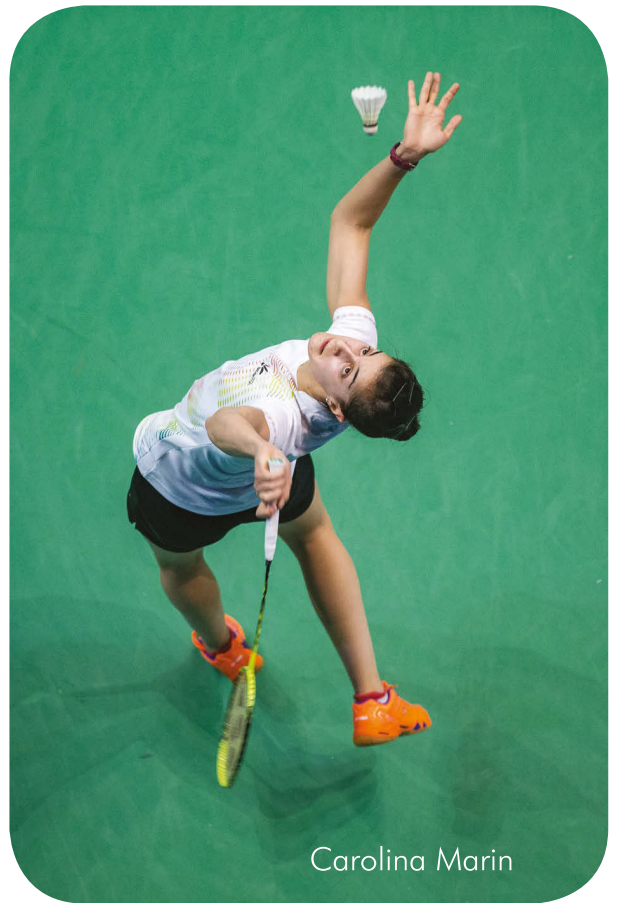


Centrum
Innowacji

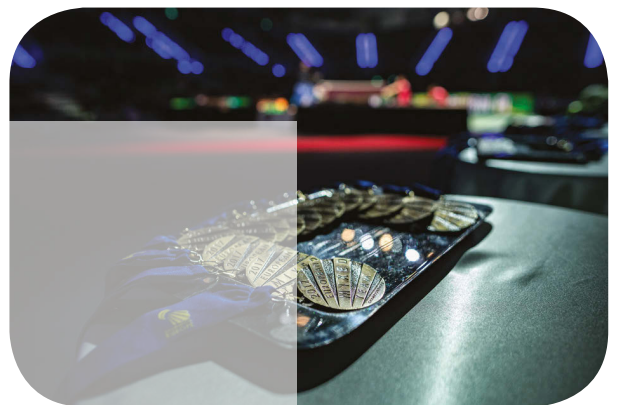
Zwycięzcy Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych 2017- Dania

Audiowizualnych





Carolina Marin



Agnieszka i Aneta Wojtkowskie



Wiktoria Dąbczyńska



Fot. Tomasz Folta

POLISH U17 INTERNATIONAL CHAMPIONSHIPS 15-18.02.2017



W dniach 15-18 lutego 2017 r. w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie przy ul. Niepodległości 31 odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17 w badmintonie. Udział w turnieju wzięło 111 zawodników z takich krajów jak Białoruś, Chorwacja, Czechy, Polska, Rosja, Serbia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Ukraina oraz Węgry. Impreza spotkała się z uznaniem zawodników mogących uczestniczyć także w Mistrzostwach Europy Drużyn Mieszanych, które odbywały się w Lubinie w tym samym czasie. Do wygranych dla poszczególnych gier należą:

Gra Pojedyncza Mężczyzn: Georgii Karpov (Rosja)

Gra Pojedyncza Kobiąt: Kitti Szotak (Węgry)

Gra Podwójna Mężczyzn: Georgii Karpov oraz Alexander Nikulin (Rosja)

Gra Podwójna Kobiąt: Mariia Golubeva oraz Olga Kulkova (Rosja)

Gra Mieszana: Georgii Karpov oraz Olga Kulkova (Rosja)

Stowarzyszenie „SPORT-ART.” gratuluje Zwycięzcom i dziękuje osobom towarzyszącym za przybycie!

PUCHAR DOLNEGO ŚLĄSKA W GRACH POJEDYNCZYCH 15-18.02.2017

W dniach 15-18 lutego 2017r. w hali sportowej przy Gimnazjum Salezjańskim im. św. Dominika Savio przy ul. Jana Pawła II 58 w Lubinie odbył się turniej badmintona pn. Puchar Dolnego Śląska w grach pojedynczych.

Organizacja powyższej imprezy miała na celu popularyzację sportu jakim jest badminton wśród dzieci i młodzieży mieszkających na terenie województwa dolnośląskiego oraz lubuskiego, poprzez aktywny udział w zawodach oraz kontynuowanie tej pasji w różnorodnych formach amatorskich.

Dla wszystkich uczestników, poza emocjami związanymi z potyczkami na kortach, przygotowany był poczęstunek oraz medal i nagrody rzeczowe za udział w imprezie.

Turniej odbył się dla następujących kategorii:

- U-15 Młodzicy
- U-15 Młodziczki
- U-13 Młodzicy młodsi

- U-13 Młodziczki młodsze
- U-11 Chłopcy
- U-11 Dziewczynki
- U-9 Chłopcy
- U-9 Dziewczynki

Wśród wygranych znaleźli się:

- Jan Goraj (U-9 Chłopcy),
- Anna Potkańska (U-9 Dziewczynki),
- Tymoteusz Tutka (U-11 Chłopcy),
- Natalia Wymysłowska (U-11 Dziewczynki),
- Filip Kmita (U-13 Młodzicy młodsi),
- Julia Bernhard (U-13 Młodziczki młodsze),
- Jakub Twerd (U-15 Młodzicy),
- Weronika Stankiewicz (U-15 Młodziczki)

Dolnośląski Związek Badmintona gratuluje Wygranym oraz dziękuje wszystkim miłośnikom badmintona za udział w zabawie! Mamy nadzieję, że pasja związana z tą grą tylko pogłębi się i będzie Nas coraz więcej podczas kolejnych turniejów!



Lipy z Rudnej pod piłę?



– Te drzewa są suche i w każdej chwili mogą runąć na czyjś dom – mówi Jan Dudek, który mieszka naprzeciwko jednego z drzew

■ **Waży się los trzech starych lip rosnących w Rudnej przy ul. Głogowskiej. Ich wycięcia domaga się mieszkaniec jednej z posesji, przy której rosną. Uważa, że stanowią zagrożenie. Ale nie wszyscy podzielają ten pogląd.**

Drzewa rosną w pasie drogi powiatowej. W ubiegłym roku, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia mieszkańców Rudnej, urząd gminy interweniował w tej sprawie w starostwie powiatowym, które drzewa postanowiło przyciąć.

– Te drzewa są suche i w każdej chwili mogą runąć na czyjś dom. Wielokrotnie interweniowałem w tej sprawie, przyjechali, wycięli kilka suchych gałęzi, a drzewa jak stały, tak stoją – mówi Jan Dudek, który sam mieszka naprzeciwko jednego z drzew. – W tym pniu jest półmetrowa dziura, rakowa narośl, zaczyna się zgnilizna, na drogę spadają suche gałęzie – denerwuje się.

Drzewa ponadto rosną w pechowym miejscu. Jedno przy przejściu dla pieszych, zasłaniając widoczność. Dwa pozostałe zaraz przy skrzyżowaniu z zakretem.

– Na tym pniu zatrzymał się już nie jeden samochód, widać nawet, że wiecznie leżą tam śmieci i kawałki karoserii. Jedno z tych drzew i tak już uszło – mówi mieszkanka budynku na skrzyżowaniu. – Szkoda drzew, ale może w ich miejsce dałoby się posadzić coś mniejsze-

go, najlepiej kwitnącego – zastanawia się.

Z informacji uzyskanych w starostwie wynika, że w miejsce wyciętych drzew nie przewiduje się nowych nasadzeń. Gminni urzędnicy zapewniają jednak, że o zieleni miejską dbają i w miejscu starych lip, pojawią się inne, mniej kłopotliwe rośliny.

Procedury jednak trwają: wójt wystąpił do powiatu, który zarządza drogą, z wnioskiem o wycinkę. Zgodnie z przepisami powiat odpowiedział gminie wnioskiem o... zgodę na wycinkę. Gmina powołała specjalną komisję i urzędniczą przeprowadziła wizję lokalną, obejrzała oraz zmierzyła drzewa. W ciągu dwóch tygodni wójt podejmie decyzję o ich dalszym losie.

– Drzewa to drzewa, trochę zieleni musi w mieście być. Zimą laikowi ciężko ocenić, w jakiej są kondycji. Mi tam nie przeszkadzają – mówi mieszkanka Rudnej.

– Z zasady jesteśmy przeciwni wycinie drzew, ale bezpieczeństwo stawiamy na pierwszym miejscu. To stare drzewa, chore, a korzeniom na pewno nie pomagają ciągłe wstrząsy, które w naszej gminie często czuć. Sanitarne cięcia nie wystarczają. Być może należałoby je już wyciąć – mówi urzędniczka i przy okazji zwraca uwagę na przykotwioną do drzewa reklamę. – Tej tabliczki tu nie powinno być, wyciągniemy konsekwencje – zapowiada.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Gmina powołała specjalną komisję i urzędniczka gminy przeprowadziła wizję lokalną, obejrzała oraz zmierzyła drzewa

Mundurowi wierzą w cuda



» Co godzinę jedna osoba w Polsce dowiaduje się, że ma białaczkę. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku lub komórek macierzystych od dawcy niespokrewnionego. Niestety wielu pacjentów wciąż nie znajduje odpowiedniego dawcy. Szansa na odnalezienie genetycznego bliźniaka wynosi 1 do 25 tysięcy, ale warto szukać, bo cuda się zdarzają.

Zaczął się kilkanaście miesięcy temu, gdy na białaczkę zachorowała mała Alicja Goś, mieszkanka Krzeczyna Wielkiego.

– Nie mogliśmy pozostać obojętni, zaczęliśmy szukać potencjalnych dawców szpiku dla Ali – mówi Paweł, wspominając początki współpracy strażaków z Fundacją DKMS. – Ala wyszła już ze szpitala, nie ma u niej komórek rakowych, przeszczep na szczęście nie był konieczny. Ale sam pomysł się przyjął i zdecydowaliśmy, że takie akcje możemy robić systematycznie i na większą skalę.

Tak pojawił się pomysł na nowe stowarzyszenie. Z inicjatywy Pawła Gębalskiego i jego żony Małgorzaty, strażacy zrzeszyli się, żeby wspólnie działać przeciw białaczce. Na założycielskie spotkanie w sobotę do świetlicy w Krzeczynie Małym przybyli przedstawiciele OSP z Krzeczyna Wielkiego, Ścinawy, Rogożnicy, Legnickiego Pola, Rzeszotaru, Jaczowa, Grodzka, a nawet ośmioosobowa delegacja z odległego Lublińca.

Na starcie Stowarzyszenia Strażacy Wspólnie Prze-

ciw Białaczce liczyło 29 członków, jednak w trakcie spotkania zapisało się kolejnych kilkunastu. Głównie strażaków,



ale, jak podkreślają, dołączyć może każdy.

– Chcemy rozprzestrzenić akcję jak najdalej, dlatego zarówno w zarządzie, jak i w stowarzyszeniu są osoby z całego regionu. Liczymy na to, że każda ekipa będzie przeć w swoją stronę. Poza tym mamy pozytywny odzew od różnych instytucji, które deklarują chęć pomocy: PCK, grupy ratownictwa medycznego, a nawet wojsko. Oczywiście także samorządy – wójtowie, burmistrzowie... Wspiera nas również wiele prywatnych firm, wszyscy działamy charytatywnie – zaznacza prezes Gębalski.

Wiele jednostek ma w organizowaniu podobnych akcji duże doświadczenie, jak



Na starcie Stowarzyszenie Strażacy Wspólnie Przeciw Białaczce liczyło 29 członków

właśnie OSP w Krzeczynie Wielkim.

– Organizowaliśmy już zapisy do DKMS u nas w jednostce, w galerii, w Lubinie na błoniach, w PWSZ w Legnicy, w sumie kilkanaście takich akcji, podczas których rejestrujemy dawców, wyjaśniamy na czym to polega – mówią strażacy z Krzeczyna. – Stowarzyszenie ma nam pomóc lepiej się zorganizować, zachęcić więcej osób – dodają.

Stowarzyszenie obecnie będzie wszędzie tam, gdzie się da: na masowych imprezach, piknikach, biegach, wydarzeniach sportowych. W mobilnych punktach będzie można się zarejestrować jako potencjalny dawca szpiku. Wielu obecnych na spotkaniu już to

zrobiło, a ci którzy nie mogą, pomagają w inny sposób.

– Nie zarejestruję się w bazie dawców ze względu na wiek, ale cel jest szlachetny i w tym pomyśle wspieram organizację i motywuję młodszych – mówi Jan Malitowski, wiceprezes OSP w Lublińcu, którzy przyjechali na spotkanie ośmioosobową delegacją. Swojego reprezentanta w zarządzie mają też strażacy z OSP Legnickie Pole. – Braлиśmy udział w poprzedniej akcji w Auchan, gdzie mieliśmy transparenty i punkt rejestracji potencjalnych dawców, wtedy też się sami zarejestrowaliśmy. Poza tym oddajemy regularnie krew – dodają nowi członkowie.

Pierwszą akcję pod nowym szyldem mundurowi przeprowadzą już w marcu – na otwarciu stadionu w Ścinawie. Wtedy, między innymi, będzie można się zarejestrować w bazie potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych DKMS.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Szukają nowego domu

Cała gromada futrzaków trafiła pod tymczasową opiekę weterynary. Niektóre w obrozach i ze smyczą – to prawdopodobnie uciekinierzy. Pomóżcie im trafić do domów.

Wśród zwierząt, które w ostatnich dniach wyłapano na ulicach miasta, są: starszy samiec, znaleziony z własną smyczą (fot. 1), Max – stróż i uciekinier, którego właściciel ociaga się z odebraniem (fot. 2), półtoraroczny samiec, który od sylwestra czeka na dom i także będzie bardzo dobrym stróżem (fot. 3). Znalezione też zaniedbanego staruszkę z wielką raną na brodzie (fot. 4).

Na nowych właścicieli czekają również bliźniacze siostry – kanapowce (fot. 5 i 6), cudowny dorosły samiec – świetny stróż i przyjaciel (fot. 10) oraz 2,5-letni, duży, 40-kilogramowy Kazan porzucony przez właściciela (fot. 7). Cały czas na swoją szansę czekają weterani: Bondzio i Tuptuś (fot. 8 i 9).

Pod opiekę weterynary trafiła też roczna kicia (fot. 11) z licznymi ranami na szyi, prawdopodobnie z alergią na obrozę.

Właściciele, którzy rozpoznają swoje zguby lub osoby, które chciałyby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, proszeni są o kontakt z lekarzem weterynarii pod numerem telefonu 668 180 959 w godz. 9-18. W innym przypadku zwierzęta zostaną oddane do adopcji bądź schroniska.

UWAGA – LEKARZE NIE ODPISUJĄ NA SMS-Y.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



! Historyczna Pocztówka (162)

Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (duży kościół)



Wydawca: Schles. Lichtdruck – u. graph.

Data stempla: 7.7.[19]24

Korespondencja w języku niemieckim, **datowana:** 7 Juli 1924

Budowę obecnie istniejącej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej świątyni rozpoczęto przypuszczalnie przed 1349 rokiem. Wzmianka w dokumencie z 1369 roku odnosi się do przebudowy, bądź rozbudowy istniejącego już obiektu. Całość prac budowlanych zakończono dopiero w 1511 roku. Uszkodzoną w trakcie działań wojennych w 1945 roku świątynię zabezpieczono i poddano pracom remontowym dopiero w latach 1959–1961. Stojąca obok kościoła dzwonnica (kampanila) została nadbudowana w końcu XV wieku na jednej z baszt miejskich murów obronnych.

! Ciekawy zabytek (162)

ZAMEK Z XIII WIEKU – CZĘŚĆ 2

KLICZKÓW gm. Osiecznica, pow. Bolesławiec **GPS:** 51°20'10,84"N 15°26'01,25"E



Fragment sali teatralnej

W dawnej ujeżdżalni dla koni (maneżu), obecnie urządzono wspaniałą kryty basen



Unikatowe w skali światowej nagrobki na końskim cmentarzu

W roku 1747 zamek po raz kolejny zmienił gospodarza. Kupił go Seyfried von Promnitz, właściciel rozległych majątków m.in. w Pszczynie, Żarach, Borowej i Nowogrodzcu. Dwadzieścia lat później wdowa po Promnitzu wyszła ponownie za mąż, tym razem za hrabiego Christiana zu Solms-Baruth, wnosząc dobra kliczkowskie w posagu małżeńskim – odtąd aż do roku 1945 należały one do rodziny Solm-Tecklenburg. Na początku XIX wieku jeden z jej przedstawicieli podjął się przebudowy renesansowego dworu wzbogacając jego bryłę o neogotycką wieżę i nową ujeżdżalnię, a także częściowo zmieniając wystrój wnętrz. Obecny wygląd zamek zawdzięcza hrabiemu Fryderykowi zu Solms-Baruth, honorującemu się od 1906 roku tytułem księcia, zwanemu starym księciem z uwagi na długi, ponad 40-letni okres sprawowania rządów na Kliczkowie. Hrabia ten w 1887 otrzymał majątek na mocy testamentu rodzinnego i kilka lat później ożenił się z Luizą von Hochberg z Książa, jedyną córką księcia pszczyńskiego, otwierając sobie drogę do tytułów książęcych. W tym samym roku zlecił on przebudowę zamku dwóm berlińskim architektom: Heinrichowi Kayserowi oraz Karlowi von Grossheim. W efekcie prowadzonych przez trzy kolejne lata prac powstało imponujące założenie nawiązujące w formie do słynnych zamków nad Loarą. Zakres przeprowadzonych zmian polegał m.in. na dostawieniu nowych wież i szczytów, wzbogaceniu elewacji o stylowe portale, ułożeniu galerii komunikacyjnych i niemal całkowitej modyfikacji wystroju wnętrz.

Po śmierci Fryderyka majątek przeszedł na własność jego najstarszego syna Henryka Christiana zu Solms-Baruth. Na początku XX wieku stanowił popularne miejsce spotkań i rozrywek elity arystokracji niemieckiej - na organizowane przez księcia polowania wielokrotnie przyjeżdżali tutaj członkowie

dworu, wśród nich sam cesarz Wilhelm II i pruski następca tronu. Podczas II wojny światowej, po nieudanym zamachu na Hitlera w 1944, członków rodziny aresztowało gestapo, a sam zamek skonfiskowano, wywożąc jego najcenniejsze dobra. Po tak zwanym wyzwoleniu w 1945 roku resztki wyposażenia rozszabrowali żołnierze sowieccy i napływający ze wschodu Polacy. Potem kolejni użytkownicy: Nadleśnictwo oraz Ludowe Wojsko Polskie zupełnie nie dbali o zabytkowy obiekt, który niszczał w zastraszającym tempie – zapadły się dachy, wilgoć nadwreżyła mury, uszkodziła posadzki i malowidła, zawałiła się Galeria Oficjalistów, a także częściowo Ujeżdżalnia. Próbę ratowania zamku podjęła w latach 70. Politechnika Wrocławska – z mierzonym skutkiem. Przełom nastąpił w 1999, gdy nowy właściciel pałacu – wrocławska firma Integer S.A. – podjęła starania w celu całkowitej odbudowy założenia z przeznaczeniem na hotel. Kilkanaście miesięcy później zamek gotowy był na przyjęcie pierwszych gości.

Rezydencja w Kliczkowie pod względem kubatury należy do największych budowli tego typu na całym Dolnym Śląsku. Stanowi ona obecnie malowniczy zespół składający się z dwóch dziedzińców otoczonych skrzydłami o formach neorenesansowych i neogotyckich, przy czym najstarszy średniowieczny fragment zamku ukryty został w skrzydle południowo-zachodnim. Zabytek pełni dziś funkcję ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego z luksusowym hotelem i pełnym zapleczem rekreacyjno-gastronomicznym. W jego wnętrzach zachowały się pięknie odrestaurowane pomieszczenia, m.in. dawna Biblioteka, Sala Dworska zwana niegdyś Białą, Sala Kominkowa ze wspartym na sześciu nóżkach piecem i eklektyczna Sala Teatralna, której centralną ozdobę stanowi okazała polichromia z motywem myśliwskim. Otoczenie pałacu zaprojektował od nowa Edward Petzold, który założył 80-hektarowy park w stylu angielskim, rodzowym mauzoleum i cmentarzem dla ulubionych koni księcia, o którym wspominają niemal wszystkie przewodniki, i jest to zapewne jedyny taki obiekt w Polsce. Jeszcze w latach 50. XX wieku stało tu kilkanaście nagrobków, dziś pozostały zaledwie dwa. Te dwie ocalałe płyty nagrobne są już dziś bardzo zniszczone, choć na jednej z nich wciąż widoczna jest inskrypcja z imieniem konia i datą jego śmierci: Juno, 1938. Poniżej wykuto cztery imiona: Johann, Friedrich, Georg i Hermann – których znaczenia dziś już nie znamy. Przed laty w tym miejscu grzebano również ulubione psy księcia – na Dolnym Śląsku tego typu psie cmentarze znajdowały się również w Laskowicach i Bożkowie.

TEKST, FOTO I GRAFIKA HENRYK RUSEWICZ



reklama



BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM

Doradca podatkowy
nr wpisu na listę 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
- płace, ZUS
- doradztwo podatkowe
- pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe

76 844-21-26
601-551-181

JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!

Ścinawskie

Biegi i nordic nad Odrą

» **Druga edycja Nordic & Run Festiwal przeszła już do historii. W minioną niedzielę, 19 lutego blisko 150 biegaczy i kilkudziesięciu nordicowców zgromadziło się w ścinawskim porcie, aby wziąć udział w sportowej rywalizacji. Z roku na rok festiwal cieszy się coraz większym zainteresowaniem.**

Trasa przebiegała przez zielone tereny nadodrzańskie wzdłuż rzeki i podzielona była na dwa odcinki: 6 km dla wszystkich biegaczy i nordicowców oraz 3 km, mniej wymagający, m.in. dla osób z różnymi dysfunkcjami. Ścinawski Nordic & Run Festiwal to bowiem nie tylko zwykłe zawody, ale też okazja do integrowania się z osobami niepełnosprawnymi. Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych uczestnikach, dla których zorganizowano zawody Nordic Walking na dystansie 500 m. Każde dziecko, które wzięło w nich udział, otrzymało pamiątkowy medal oraz nagrodę rzeczową.

Trasa w skali trudności od 1 do 10 kwalifikuje się na ósemkę. Jest bardzo grzasko, czasami lód pod spodem, więc biegając trzeba na siebie uważać. Tutaj każdy, kto ukończy bieg, jest zwycięzcą – mówi Jan Bielawski z Klubu Sportowego Start Ścinawa.

Jak co roku na wszystkich biegaczy i nordicowców czekały pamiątkowe medale. Tegoroczna impreza odbywała się pod hasłem „Sezon na Folk”, a wręczone krążki idealnie wpisały się ten klimat.

Każdego roku chcemy, aby zawody miały swój klimat i za każdym razem szukamy czegoś innego. W ubiegłym roku królował western



Od lewej: burmistrz Krystian Koszytła, Paulina Wityk-Szumna oraz przedstawicielka starostwa Magdalena Gościński

i dziki zachód, tym razem jest to folk. Cieszymy się, że spora liczba mieszkańców, nie tylko Ścinawy, ale i całego regionu, postanowiła spędzić na sportowo ten dzień z nami – mówi Paulina Wityk-Szumna, instruktorka Ścinawskiej Grupy Nordic Walking oraz główna koordynatorka niedzielnej imprezy.

Na zakończenie zmagani odbyła się uroczysta dekoracja najlepszych z najlepszych. Oficjalne wyniki z zawodów dostępne są na stronie festiwalu superfestival.pl.

Nordic & Run Festiwal to nie tylko dobra impreza sportowa, ale również pomoc potrzebującym. Organizatorzy po raz kolejny wsparli najuboższych mieszkańców powiatu lubińskiego, prowadząc w trakcie zawodów zbiórkę żywności z długim

terminem ważności. Odbyła się także licytacja, która od jakiegoś czasu towarzyszy kolejnym etapom Biegowego Grad Prix Zagłębia Miedziowego, tym razem był to złoty łańcuszek podarowanego przez Elżbietę i Włodzimierza Rapackich. Dochód z aukcji przeznaczony został na rehabilitację poruszającego się na wózku Ryszarda Łukaszczyka, mieszkańca Ścinawy.

Ścinawa bardzo często angażuje się w akcje charytatywne. Zawsze staramy się łączyć różnego rodzaju przedsięwzięcia z pomaganiem, tym razem jest to impreza sportowa – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

Jak widać, mieszkańcy Ścinawy lubią aktywny tryb życia

Medale, które otrzymali uczestnicy biegu, idealnie wpisały się w tegoroczny klimat imprezy

ła. – Promowanie sportowego stylu życia i organizacja zawodów w naszym mieście, to nie tylko odpowiedź na modę, jaka jest teraz, np. bieganie, rośnie też świadomości mieszkańców, że warto przez sport dbać o własne zdrowie. Cieszę się, że jest tak pozytywny odbiór tego co dla sportu robimy w Ścinawie – dodaje.

W trakcie zawodów każdy mógł się poczęstować domowym żurem, który przygotował członkowie Ścinawskiej Grupy Nordic Walking, a serwowały osoby z Fundacji Przyszań w Ścinawie. Biegacze i nordicowcy mogli także skosztować zdrowych, owsianych ciasteczek ufundowanych przez Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa, a upieczonych przez lokalnego cukiernika Romana Soska.

Organizatorami imprezy byli: Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie, Ścinawska Grupa Nordic Walking, Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, Klub Sportowy Start Ścinawa, Fundacja Przyszań w Ścinawie. Honorowym patronatem zawody objęli: burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła oraz starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda.

PAWEŁ FLUNT



Nowa sieć szkół

Na sesji 15 lutego ścinawscy radni podjęli dwie uchwały dotyczące gminnej oświaty, które związane są m.in. z nową reformą wdrażaną przez rząd PiS. Pierwszy z aktów prawnych dotyczy zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Tymowej, a drugi ustanawia, jak będzie wyglądać sieć szkół w naszej gminie w związku z likwidacją gimnazjów.

Według założeń, od 1 września br. w gminie będą funkcjonowały dwie szkoły podstawowe i do sierpnia 2019 roku wygaszone zostanie gimnazjum. Pozostanie ścinawska trójka wraz z oddziałem przedszkolnym, wchodząca w skład utworzonego niedawno Zespołu Placówek Oświatowych. Do budynku przy ul. Królowej Jadwigi, tak jak obecnie, będą uczęszczali dzieci od klas I do VI. Drugą, autonomiczną placówką będzie Szkoła Podstawowa w Tymowej, wobec któ-

ru do I klas gimnazjum, w zamian po raz pierwszy pojawiają się klasy VII.

– W budynku przy ulicy Lipowej docelowo będzie uczyła się młodzież klas VII i VIII podstawówki, więc od września br. edukować się tam mają uczniowie klas VII oraz klas II i III wygaszanego gimnazjum – informuje kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Grażyna Matkowska-Rudomino. – Obiekt ten również wchodzi w skład Zespołu Placówek Oświatowych w Ścinawie – dodaje.

– Ścinawa, w której nie ma szkół średnich, jest w gorszej sytuacji niż miasta, takie jak np. Lubin, w naszej gminie po reformie będzie uczyło się osiem roczników, a nie jak obecnie dziewięć: sześć w nauczaniu początkowym oraz trzy gimnazjalnym, co ogólnie dla naszego samorządu wiąże się ze zmniejszeniem subwencji oświatowej, bo nie przejdzie ona za uczniem do szkoły średniej, której w naszej gminie nie ma – komentuje burmistrz



Nowa sieć szkół została zaaprobowana przez ścinawskich radnych na ostatniej sesji. Teraz decyzję w sprawie tego projektu podejmie dolnośląski kurator oświaty

rej planuje się zmniejszenie oddziałów z siedmiu do pięciu, co oznacza, że uczyć się tam będą dzieci od klasy I do IV oraz przedszkolaki.

Pomimo konkretnych argumentów ścinawskich władz, w dalszym ciągu pojawiają się negatywne opinie oraz sprzeciw wobec działań gminy w zakresie szkoły w Tymowej. Jak twierdzą urzędnicy, ta decyzja nie była łatwa, ale dokonano jej biorąc pod uwagę wiele istotnych czynników, w tym bezpieczeństwo uczących się tam dzieci oraz demografię. W stosunku do planów z ubiegłego roku zachowuje się niezależność tej wiejskiej szkoły, która nie będzie jak wcześniej filią ścinawskiej podstawówki i w której zwiększy się liczba oddziałów z czterech do pięciu.

Wprowadzane przez rząd zmiany nakładają na samorządy wygaszanie gimnazjów i tak się stanie z nowym rokiem szkolnym również w naszej gminie, nie będzie już nabo-

Krystian Koszytła. – Dlatego też nie zawsze stać nas na to, żeby spełniać życzenia wszystkich stron, rodziców czy związków zawodowych walczących o każdy nauczycielski etat – dodaje burmistrz.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, na razie jest za wcześnie, by mówić o konkretnej liczbie nauczycieli, którzy mogą ewentualnie, w związku z rządową reformą, zostać zwolnieni.

– Będziemy się starali, żeby nikt z nauczycieli nie stracił pracy – mówi dyrektor Departamentu Rozwoju Dariusz Stasiak. – Jest jeszcze za wcześnie, aby o czymkolwiek zapewniać, więc będziemy mogli powiedzieć na początku kwietnia, kiedy szefowie jednostek oświatowych przedłożą arkusze organizacyjne na następny rok szkolny – dodaje Stasiak.

Podjęte uchwały trafią teraz do kuratora oświaty, który opiniował będzie przedmiotowe dokumenty.

ANNA KUBIK



PROMOCJA ZIMOWA

RABAT DO:
40%*

**promocja obowiązuje do godz. 16:00*

[f/RCSlubin](#) www.rcslubin.pl/rezerwacja **tel 76 756 11 19**

RCS



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

Centrum Innowacji Audiowizualnych

REZERWACJA KORTÓW [793 018 316](tel:793018316) www.tenis.lubin.pl

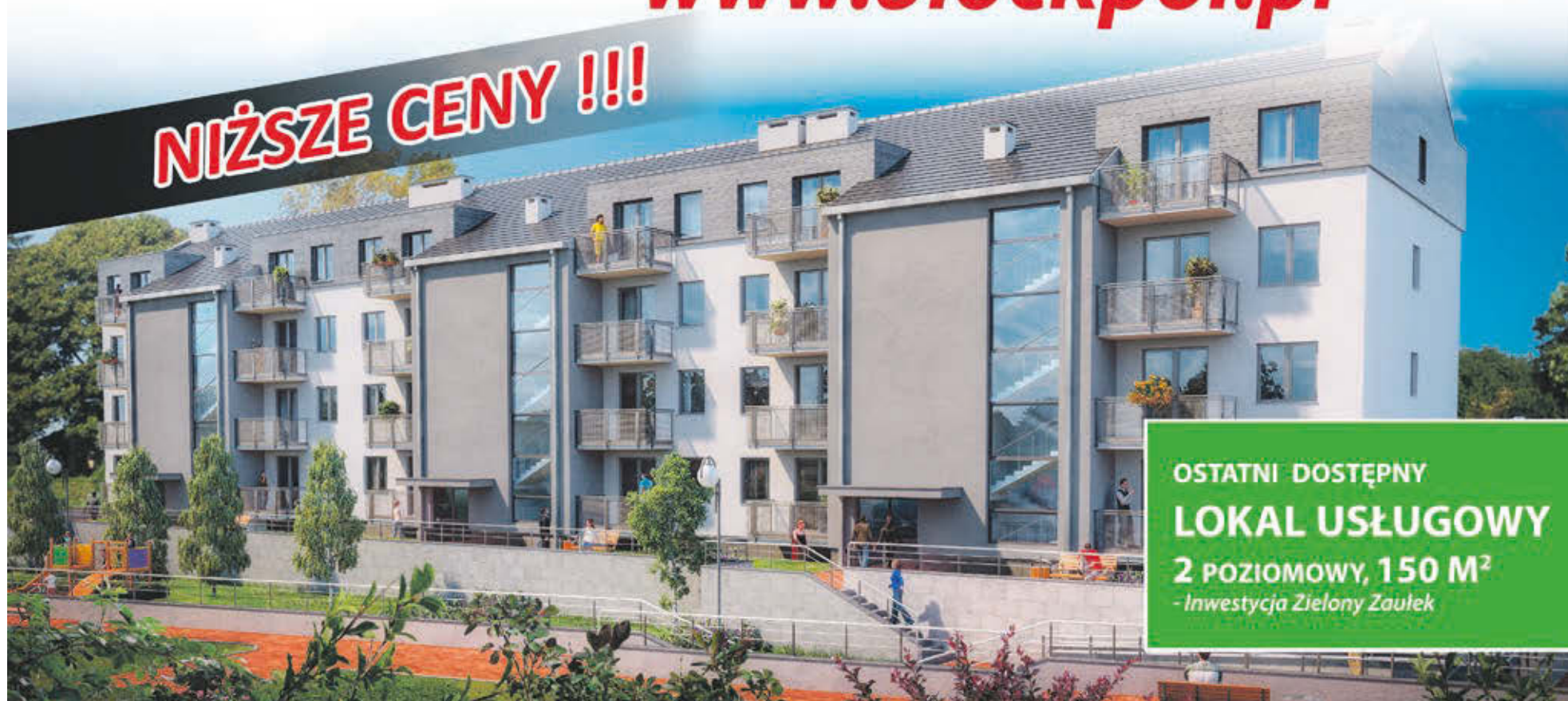


BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Mecz przyjaźni



Miedziowi wygrali przed własną publicznością 1:0

Fot. Paweł Andrzejewicz

» **Zagłębie Lubin i Arka Gdynia zamykały 22. kolejkę Lotto Ekstraklasy. Ekipa Piotra Stokowca zanotowała swoje pierwsze punkty w rundzie wiosennej, wygrywając 1:0.**

Na trybunach, jak i na boisku panowała znakomita atmosfera. W końcu nie bez kozery

pojedynki Zagłębia z Arką nazywane są meczem przyjaźni. Do przerwy wynik to bezbramkowy remis.

W 50. minucie spotkania ekipa z Gdyni mogła zdobyć pierwszą bramkę w spotkaniu. Ładny strzał oddał Mateusz Szwoch. Po rykoszecie interweniował Martin Poláček, który popisał się kapitalną pardą. Trzy minuty po tej akcji Zagłębie prowadziło 1:0. W polu karnym faulowany został

KGHM Zagłębie Lubin – Arka Gdynia 1:0 (0:0)

Bramki: 55. Starzyński (kar.)
Żółte kartki: 77. Todorovski (ZAG) – 45+1. Kakoko (ARK), 56. Formella (ARK), 87. Stols (ARK), 88. Trytko (ARK)
Zagłębie Lubin: Poláček – Todorovski, Guldan (C), Jach, Ciotra – Kubicki, Jagiełło – Woźniak, Starzyński, Janoszka – Buksa (40. Nešpor)
Rezerwowi: Hładun – Madera, Janus, Nešpor, Rakowski, Tosik, Vlasko.
Arka Gdynia: Jałocha – Marciniak, Marjanik, Stols, Socha – Kakoko, Łukasiewicz – Bozok (C), Szwoch, Marcus da Silva de Oliveira – Barišić.
Rezerwowi: Steinbors – Błąd, Formella, Nalepa, Zoozien, Sordecki, Trytko.

Martin Nešpor. Jedenastkę wykorzystał Filip Starzyński. Druga część spotkania nie przyniosła nam zmiany

tego rezultatu. Miedziowi wygrali przed własną publicznością 1:0.

MARIUSZ BABICZ



Adam Buksa miał kilka okazji do zdobycia bramki



Krecik trzymał kciuki za miedziowych

Marcus da Silva pilnowany przez Filipa Jagiełłę



Pojedynek w powietrzu Arkadiusza Woźniaka



Debiut w wielkim stylu

■ **Debiuty Polskiego Związku Kultury Fitness i Trójsboju Siłowego ponownie były znakomitą okazją do zaprezentowania swojej sylwetki większej publiczności. We Wrocławiu pojawili się zawodnicy z Warszawy, Rzeszowa, Torunia czy Poznania. Nie mogło zabraknąć także lubinian.**

Na największej Gali Kultury Fitness i Fitness Amatorów pojawiło się kilkuset zawodników i zawodniczek. Wśród lubinian wysokie miejsce uzskała Katarzyna Turkiewicz. Reprezentantka naszego miasta startowała w kategorii bikini fitness kobiet powyżej 172 cm. Zakończyła rywalizację na 12. pozycji.

– To pierwszy start i na pewno nie ostatni. Ustaliliśmy to już z trenerem Łukaszem Kazimierczakiem, który jest mistrzem świata w kulturystyce z 2013 roku. Co do samego startu w debiutach to był strach. Za mną

dużo przygotowań i na pewno trzeba przyznać, że nie jest to dyscyplina dla każdego. Udział wiąże się z przełamaniem barier i kulminacją całego przygotowania jest już sam start. Łącznie do tego wydarzenia przygotowywałam się rok i kosztowało mnie to wiele wyrzeczeń. Później puenta, czyli wyjście na scenę. Już teraz przygotowuję się do kwietniowych mistrzostw Polski. Mamy nieco czasu na szlif niedociągnięć. Adrenalina trzyma jeszcze po debiutach. Jestem w pewnym sensie wygraną, bo po wielu trudach zrealizowałam marzenie startu w tej imprezie. Cała praca nauczyła mnie pokory i wzmocniły charakter – podkreśla Katarzyna Turkiewicz.

W debiutach wzięli udział także inni lubinianie, m.in. Daniel Szakiel (kulturystyka klasyczna mężczyzn do 180 cm) czy Aneta Dwornik (fitness sylwetkowe kobiet powyżej 163 cm). Zawody zdominowali sportowcy z województwa śląskiego. **MARIUSZ BABICZ**



Fot. Sylwester Szynszuk

Katarzyna Turkiewicz z Lubina zajęła 12. miejsce w kategorii bikini fitness kobiet powyżej 172 cm

reklama

#NoweRozdanie

28 lutego 20:15

Akcja trwa: od 23.02 do 01.03.2017r.

PIERWSZA RATA »» GRATIS!

849.-

899.-

BRAUN
IS 3044

STACJA PARY

- Automatyczne dostosowanie pary do temperatury
- Uderzenie pary 340g/min

Nr art. 1309769

1849.-


XBOX ONE
XBOX ONE 1 TB + KINECT

XB ONE 1TB+KINECT+MINECRAFT+KSR+RAB

- Dysk 1 TB
- Xbox Live Gold 6 miesięcy w zestawie

Nr art. 1330190



KENWOOD
 JIMP601SI
 WYCISKARKA

Centrum
 Innowacji
 Audiowizualnych

2949.-



- W zestawie funkcjonalna przystawka do sorbetów
- Funkcja płukania, umożliwiająca szybkie mycie urządzenia

Nr art. 1318524

ECAM 350.55BEKSPPRES AUTOMATYCZNY
+1KG KAWY W ZESTAWIE

- Automatyczny proces płukania i odkamieniania
- Programowanie ilości wody, mocy kawy oraz temperatury zaparzenia

Nr art. 1303676



Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPOJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
 CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33
CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37

SATURN
 TECHNOLOGIA TAK MA!



Choć Cuprum walczyło jak lwy i miało kilka ciekawych akcentów, jednak ostatecznie przegrało

Porażka Cuprum

» Cuprum Lubin nie może znaleźć recepty na Skrę Bełchatów. W kolejnej konfrontacji z wielokrotnym mistrzem Polski, ekipa Gheorghe Cretu ponownie musiała uznać wyższość utytułowanych rywali.

Środkowy Srećko Lisinac otworzył wynik meczu znakomitą zagrywką. Na 2:0 podwyższył atakujący Mariusz Wlazły. Cuprum swój pierwszy punkt zdobyło po błędzie rywali. Dobra zagrywka Skry dała im szybko rezultat 6:2. Siatkarze z Lubina gonili wynik. Estończyk

Robert Täht nieraz zaskoczył gospodarzy ze środka pola. Keith Pupart dołożył kilka silnych ataków ze skrzydła. Bełchatowianie nie dali się jednak zaskoczyć i sukcesywnie dążyli do zwycięstwa w tym secie. Wygrali 25:20. W drugiej części meczu z początku oglądaliśmy dość wyrównany bój. Dopiero od stanu po 13, gospodarze przejęli inicjatywę i ostatecznie wygrali 25:16. Trzeci set również ułożył się po myśli bełchatowian. Choć Cuprum walczyło jak lwy i miało kilka ciekawych akcentów jak dwa z rzędu asy serwisowe Tähta, a także znakomite ataki Łukasza Kaczmarka, to ostatecznie Lubin przegrał 25:23 i cały mecz 3:0.

MARIUSZ BABICZ

Skra Bełchatów – Cuprum Lubin 3:0 (25:20, 25:16, 25:23)

MVP meczu: Mariusz Wlazły (Skra Bełchatów)

PGE Skra Bełchatów: Lisinac, Wlazły, Marcyński, Kurek, Kłos, Bednorz, Gładny, Janusz, Uriarte, Szalpuć, Winiarski, Penchev. Libero: Piechocki, Milczarek.

Cuprum Lubin: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Malicki, Michalski, Gorzkiewicz, Böhm, Täht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, Libero: Rusek, Kryś.

PlusLiga po 22. kolejce

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	22	56	62:19	1943:1649
2.	Asseco Resovia Rzeszów	22	50	57:26	1923:1721
3.	Indykpol AZS Olsztyn	22	50	56:26	1916:1742
4.	PGE Skra Bełchatów	22	49	56:24	1832:1709
5.	Jastrzębski Węgiel	22	49	59:32	2110:1900
6.	Cuprum Lubin	23	42	51:36	1988:1834
7.	Lotos Trefl Gdańsk	23	37	48:46	2106:2071
8.	Cerrad Czarni Radom	22	36	46:39	1935:1911
9.	GKS Katowice	23	31	39:47	1903:1952
10.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	23	29	38:47	1913:1985
11.	MKS Będzin	22	26	36:50	1844:1924
12.	Łuczniczka Bydgoszcz	22	19	33:55	1858:1989
13.	Effector Kielce	22	17	27:57	1757:1964
14.	BBS Bielsko-Biała	22	16	23:58	1629:1912
15.	Espadon Szczecin	22	14	23:56	1651:1838
16.	AZS Częstochowa	22	13	24:60	1770:1977

Wróciły z doświadczeniem

■ Podopieczne Janusza Przybyto mają za sobą Halowy Turniej Piłki Nożnej Kobiet w Żarowie. Dziewczęta rywalizowały na tamtejszym parkiecie z Bielawianką Bielawa, Ślęzą Wrocław, AZS PWSZ Wałbrzych, Piast Nowa Ruda, AZS Wrocław oraz kadrą Dolnego Śląska DZPN.

Na siedem drużyn zawodniczek naszego klubu zajęły szóstą lokatę.

– Mimo takiego wyniku, z postawy naszych zawodniczek można być zadowolonym. Była walka zaangażowanie i wielkie serce do gry – podkreśla Łukasz Seweryniak, dyrektor sportowy LUKS Ziemi Lubieńskiej Czerniec.

We wszystkich spotkaniach lubinianki łącznie zdobyły pięć bramek, tracąc osiem i zainkasowały pięć punktów. Do siatki rywalek celnie strzela-

Wyniki spotkań:

- LUKS Ziemia Lubieńska – Bielawianka Bielawa 0:2
- LUKS Ziemia Lubieńska – Ślęza Wrocław 0:1
- AZS PWSZ Wałbrzych – LUKS Ziemia Lubieńska 1:1 (Paulina Dul)
- LUKS Ziemia Lubieńska – Piast Nowa Ruda 2:0 (Weronika Cymbała, Kinga Koronkiewicz)
- AZS Wrocław – LUKS Ziemia Lubieńska 2:0
- Kadra Dolnego Śląska DZPN – LUKS Ziemia Lubieńska 2:2 (Paulina Kiwak, Kinga Koronkiewicz)

ły: Kinga Koronkiewicz (2), Paulina Dul (1), Weronika Cymbała (1) oraz Paulina Kiwak (1). Skład LUKS na turniej wyglądał następująco: Karolina Sajak, Patrycja Walczyńska, Paulina Dul, Paulina Kiwak, Weronika Cymbała, Kinga Koronkiewicz oraz Monika Marczuk.

MARIUSZ BABICZ



Na siedem drużyn zawodniczek naszego klubu zajęły szóstą lokatę

reklama

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubieńskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

Start i meta:

22.04.2017

Hala RCS w Lubinie

godz. 21:37

Dystans: 6300 m

facebook.com/RCSLubin

organizatorzy:

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



Dom Wypoczynkowy „Lubinka”

DW „Lubinka” oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami i aneksami kuchennymi,
- malownicze otoczenie lasów okolic Karpacza Górnego.



www.lubinka.karpacz.pl



AC 082
QMS, EMS



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych



RTBS

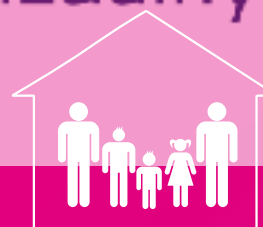
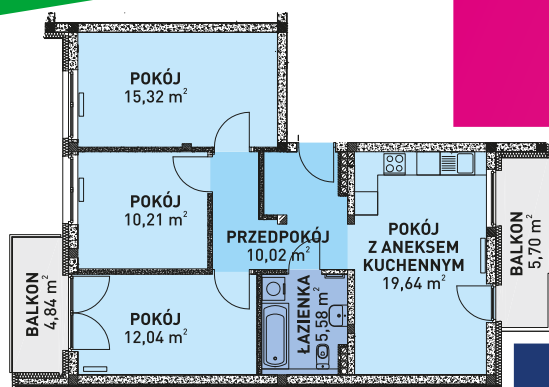


3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Przełamanie szczypiornistów

■ Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin przegrali serię meczów bez wygranej. Miedziowi pokonali na wyjeździe Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 28:27, przegrywając do przerwy 12:14.

Mecz zaczął się dla miedziowych znakomicie. Nie minęło pięć minut, a na tablicy wyników było 1:4, później 2:5. Bez wątpienia pierwsze dwadzieścia minut należało do przyjezdnych. Przełomowy w tej części spotkania okazał się moment przy prowadzeniu Zagłębia 11:9. Wówczas pięć bramek z rzędu zdobyli zawodnicy z Piotrkowa i do przerwy to oni prowadzili.

Przewaga Piotrkowianina utrzymywała się do 36. minu-

ty, kiedy było 17:16. Przez kolejne dziesięć minut na tablicy wyników najczęściej widniał remis, ale ze stanu 20:20 miedziowi wyszli na 24:21, dzięki czemu w decydującej fazie meczu mogli kontrolować przebieg boiskowych wydarzeń. Trzy minuty przed końcem było 28:24 dla Zagłębia i stało się jasne, że to właśnie goście zgarną trzy punkty.

– Było to ciężkie spotkanie i bardzo ważne, patrząc na układ tabeli. Od początku postawiliśmy na obronę, co przyniosło efekt. Mecz był zacięty i praktycznie do końca wynik był sprawą otwartą. W końcówce odskoczyliśmy na trzy bramki i dowiedliśmy wygraną do końca, z czego bardzo się cieszymy – podsumowuje Mikołaj Szymyślak.

ŁUKASZ LEMANIK



Arkadiusz Moryto zdobył aż 12 bramek

MKS Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MKS Zagłębie Lubin		27:28 (14:12)
Piotrkowianin:	Banisz, Procho – Zinchuk 2, Mróz 2, Surosz, Swat 3, Achruk, Woynowski, Makowiejew 3, Andreou, Góralski 7, Krawczenko, Pożarek, Tórz 4, Pacześny 1, Iskra 5.	
Zagłębie:	Małkiewicz, Skrzyniarz – Stankiewicz 3, Bondzior, Przysiek, Kuźdeba 2, Mrozowicz 1, Pawlaczyk, Szymyślak 4, Czuwara 3, Wolski, Bartczak 1, Pietruszko 1, Moryto 12, Dżono 1.	

PGNiG Superliga Mężczyzn (Tabela Zbiorcza Sezon 2016-2017)									
Lp.	Zespół	Grupa Po/Gr	M	Z	P	Bramki zd/st	Punkty zdobyte	Punkty bonusowe	
1.	Vive Tauron Kielce	GR	18	18	0	587:431	45	(9)	
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	18	17	1	601:414	43	(9)	
3.	Azoty-Puławy	PO	18	16	2	556:464	40	(7)	
4.	MMTS Kwidzyn	GR	18	13	5	500:466	33	(6)	
5.	Gwardia Opole	PO	18	10	8	476:500	25	(5)	
6.	NMC Górnik Zabrze	PO	18	10	8	512:483	24	(4)	
7.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	18	9	9	478:509	23	(5)	
8.	Wybrzeże Gdańsk	GR	18	9	9	472:489	22	(4)	
9.	KPR RC Legionowo	GR	18	5	13	455:499	13	(3)	
10.	SPR Stal Mielec	PO	18	6	12	423:505	13	(1)	
11.	MKS Zagłębie Lubin	PO	18	4	14	461:505	10	(2)	
12.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	GR	18	4	14	453:539	9	(1)	
13.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	PO	18	3	15	464:547	8	(1)	
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	18	2	16	384:471	5	(1)	

Mistrz Polski bez szans

» Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin zagrały znakomite zawody i odprawiły z kwitkiem aktualnego mistrza Polski, MKS Selgros Lublin! Miedziowe prowadziły od pierwszej do ostatniej minuty, zwyciężając ostatecznie 25:22 (12:7). Dzięki wygranej Metraco Zagłębie Lubin zmniejszyło straty do liderującego MKS-u do trzech punktów i umocniło się w ścisłej czołówce PGNiG Superligi Kobiet.

Święta wojna wróciła do Lubina, wróciła na halę, gdzie piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin zdobywały medale mistrzostw Polski, w tym ten najcenniejszy – złoty. Spotkanie jak najbardziej zasłużyło na miano hitu nie tylko kolejki, ale i całej rundy. Naprzeciw siebie stanęły aktualnie trzecia i pierwsza siła PGNiG Superligi.

Pierwszy rzut przyjezdnych wybroniła Monika Malickiewicz, chwilę później było 1:0, ale dla Metraco Zagłębia, po bramce z rzutu karnego Żana Marić. Swoją pierwszą bramkę mistrzyni Polski zdobyły dopiero w szóstej minucie, za sprawą Alesii Mihdaliovej. Miedziowe grały znakomite zawody w obronie, między słupkami kolejne piłki broniła Monika Malickiewicz i przed upływem kwadransa podopieczne Bożeny Karkuti i Renaty Jakubowskiej znów odskoczyły na dwie bramki. W 18. minucie o czas dla swojej druży-

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki z/s	Punkty
1.	MKS Selgros Lublin	18	15	0	3	549:392	30
2.	Vistal Gdynia	18	14	0	4	491:395	28
3.	Metraco Zagłębie Lubin	18	13	1	4	468:407	27
4.	KRAM Start Elbląg	18	13	0	5	508:430	26
5.	Pogoń Baltica Szczecin	18	12	0	6	458:395	24
6.	Energia AZS Koszalin	18	11	0	7	490:434	22
7.	Łączspół AWFIS Gdańsk	18	10	1	7	475:465	21
8.	KPR Gminy Kobierzycy	18	5	0	13	385:496	10
9.	UKS PCM Kościerzyna	18	3	2	13	403:525	8
10.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	18	3	2	13	443:503	8
11.	KPR Jelenia Góra	18	3	1	14	437:558	7
12.	Olimpia-Beskid Nowy Sącz	18	1	3	14	425:532	5



Dzięki wygranej Metraco Zagłębie Lubin zmniejszyło straty do liderującego MKS-u do trzech punktów. Na zdjęciu Karolina Semenik



Żana Marić rzuciła podczas tego meczu sporo bramek



Małgorzata Buklarczyk

ny Karkuti i Renaty Jakubowskiej wciąż grały znakomicie w defensywie, a i w akcjach ofensywnych robiły swoje, z minuty na minutę powiększając jeszcze bramkową przewagę. Przyjezdne dwójkę się i trojkę, ale kiedy udało im się już przebić przez szczelną obronę Zagłębia, piłka po ich rzutach często lądowała w rękach Moniki Malickiewicz. A miedziowe rzucały nawet, grając w osłabieniu, tak jak miało to miejsce w 53. minucie. Wówczas dwa razy do bramki MKS-u trafiła Żana Marić (w tym raz do pustej) i na tablicy wyników było 23:17. Miedziowym nic złego w tym meczu już nie mogło się stać, Zagłębie do końca grało rozważnie i niezwykle ważne punkty zostały w Lubinie. ŁUKASZ LEMANIK

Metraco Zagłębie Lubin – MKS Selgros Lublin		25:22 (12:7)
Metraco Zagłębie:	Wąż, Malickiewicz – Załęczna 2, Grzyb 6, Semenik 2, Buklarczyk 4, Wiertelak 1, Ważna, Marić 8, Jochymek, Belmas, Malta, Miłojewicz 2.	
MKS Selgros:	Januchta, Gawlik – Bożović, Rola 1, Kowalska 2, Gęga 4, Matuszczak 3, Drabik 1, Mihdaliova 4, Nocur, Skrzyniarz 3, Charzyńska 4, Rośiak, Uzar.	

Szykują formę

Czas ferii zimowych jest okresem wytężonej pracy dla lekkoatletów „Sokoła” Lubin. Młodzi zawodnicy przebywają na trzech obozach sportowych: w Szklarskiej Porębie, Zakopanem i Karpaczu. Celem zgrupowań jest przygotowanie do zbliżających się w marcu zawodów przełajowych oraz do startów w sezonie letnim. Zawodnicy „Sokoła” oraz młodzi adepci programów „Lekkoatletyka dla smyka” i „Lekkoatletyka dla każdego” zapraszają, już po ferii na zajęcia treningowe, a w okresie letnim na cykl obozów sportowych przeprowadzanych nad morzem i nad jeziorami. Telefony kontaktowe: „Sokół” Lubin: 660 462 809 Knull, 501 229 071 Kazimierzczak, 880 780 148 Szczupak; „Lekkoatletyka dla każdego”: 600 042 011 Knull, 605 350 202 Wiśniewska. MISZ

Na zapleczu I ligi

Drużyna DSB Baribal Lubin zwyciężyła w inauguracji II Ligi Bilardowej przeciwko UKS Biła Zduny. Miejscowi zawodnicy w dwóch rundach byli bezkonkurencyjni. W pierwszym starciu ekipa DSB pokonała rywali 2:1. Lubinianie przegrali jedynie starcie w grze podwójnej w odmianie 9 bil. W rewanżu nie popełnili już żadnego błędu i pewnie ograli Biłę Zduny 3:0. Wiktor Fortuński w odmianie 8-bil pokonał 10:7 Weronikę Karwik. Paweł Majka pokonał 10:6 Patryka Kubińskiego w odmianie 10-bil. A duet Dariusz Andrzejewski – Piotr Klarzyński wyszedł zwycięsko z gry podwójnej w 9-bil przeciwko Adamowi Pługowskiemu i Łukaszowi Sadowczykowi. Lubinowski zespół wystąpił w składzie: Dariusz Andrzejewski, Paweł Majka, Wiktor Fortuński, Jarosław Siebor i Piotr Klarzyński. MISZ

Już myślą o przyszłym sezonie

Kadeci Cuprum Lubin zakończyli swoje rozgrywki. Młodzi siatkarze mieli w tym sezonie wielkie aspiracje, bo zależało im na dostaniu się do turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski. Ta sztuka się nie udała. W rundzie zasadniczej podopieczni Kamila Jaza byli bezkonkurencyjni w swoim koszyku. Lubinianie pokonali na swojej drodze Elektros Boleśławiec, SPS Chrobry Głogów i Ikara Legnicę. Cuprum trafiło po pierwszej rundzie do fazy finałowej o miejsca 1-8. Rozgrywki były niezwykle zacięte. Na starcie nasz zespół musiał uznać wyższość Ikara Legnica i przegrał 3:1. Następnie lubinianie ulegli Gwardii I Wrocław. Pierwsze zwycięstwo w walce o podium przypadło na konfrontację z KS Bielawianka Bester. W kolejnych spotkaniach naszemu zespołowi szło różnie. Ostatecznie Cuprum zajęło 5. miejsce. W przerwie między sezonami nasi zawodnicy nie będą próżnowali. Mają nad czym pracować. – Za nami koniec sezonu, ale nie zwalnia nas to z obowiązku ciężkiej pracy, aby w przyszłych rozgrywkach osiągnąć wyższe cele. Chcemy pokazać w przyszłym sezonie jeszcze lepszą dyspozycję – puentuje Kamil Jaz, szkoleniowiec Cuprum Lubin. MISZ

FIFA zawładnie Lubinem

■ Stowarzyszenie „Jeden Lubin”, Lubin 2006 i radny miejski Przemysław Tadla przygotowali nie lada gratkę dla miłośników gier komputerowych z serii FIFA. W niedzielę, 26 lutego w Galerii Cuprum Arena odbędą się Mistrzostwa Powiatu Lubińskiego FIFA 17.

Będzie to kolejny turniej w grę FIFA. Impreza z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością, co potwierdza fakt, że w tegorocznej rywalizacji może wziąć udział aż 128 osób z całego kraju.

– Naszą ambicją jest, aby ten turniej był wyjątkowym wydarzeniem w regionie, które na stałe wpisze się w kalendarz imprez. Mam nadzieję, że tegoroczny event uda się nam i będziemy cieszyli się radością innych graczy – mówi Grzegorz Szulc ze Stowarzyszenia „Jeden Lubin”.

Organizatorzy spodziewają się najlepszych zawodników nie tylko z Lubina, ale i całej Polski. Każdy będzie miał szansę stanąć w szranki i zdobyć tytuł najlepszego zawodnika. Do wyboru będzie 40 europejskich drużyn, podzielonych na trzy koszyki. Zespół będzie można wybrać raz na rundę spośród ekip o różnych poziomach: 4, 4,5 i 5 gwiazdek.

Podczas turnieju obowiązować będzie system pucharowy, a o awansie do dalszych gier zadecyduje jeden mecz.

– Zachęcamy każdego, kto chce się sprawdzić, do przy-

ścia. Emocji na pewno nie zabraknie, a na najlepszych czekają cenne nagrody rzeczowe. Przewidzieliśmy również kilka niespodzianek – mówi Marcin Zięciak, prezes Stowarzyszenia „Jeden Lubin”.

A jest o co walczyć. Na zwycięzcę czeka konsola PlayStation 4, również dwóch kolejnych zawodników, którzy znajdą się na podium nie odejście z pustymi rękami.

– Liczymy przede wszystkim na dobrą zabawę, ale pomyśleliśmy też o cennych nagrodach – mówi Przemysław Tadla, miejski radny, który jest współorganizatorem Turnieju FIFA 17. – 26 lutego zapraszamy wszystkich maniaków gry FIFA do galerii, emocji na pewno nie zabraknie, a my zrobimy wszystko, aby turniej stał na jak najwyższym poziomie – dodaje.

W organizację imprezy włączył się również klub piłki nożnej. Podczas zawodów gracze będą mogli zmierzyć się z zawodnikami Zagłębia Lubin, klub ufundował też nagrody i upominki dla uczestników turnieju.

Stowarzyszenie „Jeden Lubin” już wcześniej organizowało turnieje w grę z serii FIFA, ma na swoim koncie również współpracę przy ogólnopolskiej imprezie IPLanet E-Sports Masters oraz serie Lubińskich Turniejów Sensible Soccer. W ubiegłym roku Stowarzyszenie zorganizowało mistrzostwa świata w Sensible Soccer – Sensi Days 2016.

ŁUKASZ LEMANIK

Zimowa Akademia Zabawy to jak zwykle bardzo różne zajęcia. W tym roku dzieci poznawały między innymi elektronikę



Ponad setka dzieci ze swoimi rodzinami odwiedziła lodowisko Regionalnego Centrum Sportowego

Fot. Mariusz Babicz

Ferie w mieście nie muszą być nudne

» – Super! – cieszą się chłopcy zgłębiając tajniki elektroniki podczas zajęć Zimowej Akademii Zabawy w Lubińskiej Muzeum. Uczniowie z Dolnego Śląska właśnie kończą dwutygodniowe ferie. Dla dzieci, które nie wyjechały z miasta, tutejsze ośrodki kultury przygotowały sporo atrakcji. Na niektóre, jak na przykład w parku Wrocławskim czy RCS nie trzeba się wcześniej zapisywać, wystarczy po prostu przyjść.

Zwykle wolne miejsca błyskawicznie kończą się na półkoloniach organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury oraz na Zimowej Akademii Zabawy Centrum Kultury Muza.

Na muzowej Zimowej Akademii Zabawy dzieci bawią się już od 13 lutego, a ostatnie zajęcia zaplanowano na piątek, 24 lutego.

– Dziś mamy zajęcia elektroniczne prowadzone przez Fabrykę Wiedzy z Katowic, potem zajęcia chemiczne, ale w planach są również między innymi warsztaty teatralne czy wyjście do kina – dodaje Gabriela Mikityn, animator kultury z Centrum Kultury Muza.

W zajęciach bierze udział ponad 20 dzieci w wieku od 6 do 10 lat. – Jest super – odpowiadają śmiejąc się chłopcy, którzy właśnie podłączają kabelki według instrukcji prowadzącego, sprawiając, że diody zaczynają świecić.

– Mammy też coś dla dzieci,

którym nie udało się zapisać na Zimową Akademię Zabawy: specjalne pokazy filmowe codziennie od godziny 12 lub 14, ponadto zapraszamy młodych na spektakle teatralne – wylicza Gabriela.

Wolne miejsca są jeszcze na ferii organizowanych w parku Wrocławskim. Od poniedziałku do piątku od godziny 12 do 14 odbywają się tu zajęcia edukacyjne. Każdy dzień poświęcony jest innej tematyce, oczywiście dominuje przyroda, zwierzęta, rośliny oraz ekologia. Zajęcia podzielone są zawsze na trzy części: rozmowa, utrwalenie materiału,

a na końcu zajęcia plastyczne. Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Mogą przyjść dzieci w różnym wieku.

Żeby się zapisać na zajęcia, wystarczy wybrać interesujący nas temat i zadzwonić pod numer: 76 720 89 81. Można zapisać się także na więcej spotkań lub po prostu przyjść. Są bowiem i tacy, którzy w parku pojawiają się codziennie. Tym najmłodszym podczas zajęć towarzyszą rodzice, oni również są mile widziani. Ale można także przyjść i zostawić swoją pociechę na dwie godziny pod opieką pracowników Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Tradycyjnie już bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży na ferie przygotowało również Regionalne Centrum Sportowe. Pierwsze zajęcia odbyły się w poniedziałek 13 lutego, ostatnie zaplanowano na 24 lutego. W planach są między innymi halowe turnieje, zabawy na kręgielni oraz lodowisku, zajęcia na basenie, ścianie wspinaczkowej, a także gry i zabawy w badmintonie.

MARTA CZACHÓRSKA

Udział w zajęciach w parku Wrocławskim jest bezpłatny. Dominuje tematyka przyrodnicza



Fot. Marta Czachórska



reklama

itv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

f /PiłkarskieNizszeLigi



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ŻŁOTORYJA